POGODA
Dziś będzie częściowo pogoda słoneczna, wietrznie i zimno, temperatura najwyższa 15 stopni, w nocy od 0 do 10 stopni.
We wtorek będzie naogół pogoda słoneczna i cieplej, temperatura w dzień od 22 st. do 25 stopni.
Wschód 7.04, zachód 5.04.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA
Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś — poniedziałek, dn. 31 stycznia — Jana Bosko, Ludwika, Marceli.
Jutro — wtorek, Dnia 1 lutego — Ignacego, Brygidy.
Pojutrze — środa, dnia 2 lutego — M.B. Gromicznej, Miłosławy.

No. 20 Rok (Vol.) LXIX | CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 31 Stycznia (Monday, January 31), 1977 | Telephone BRunswick 8-8700 | 25c

WZROST BEZROBOCIA W KRAJU

Prezydent Sadat Oskarża ZSSR

Terror Bombowy w Londynie

Londyn (UPI). — W ub. sobotę, w piątą rocznicę t.zw. "krwawej niedzieli", Londyn i Irlandia Płn. wstrząsane były wybuchami bomb.

Policja brytyjska wyraża obawy, że jest to początek nowej fali terroru bombowego. W sobotę na londyńskiej ulicy Oxford, stanowiącej centrum dzielnicy handlowej, wybuchło w krótkich odstępach czasu 13 bomb, które na szczęście nie spowodowały ofiar w ludziach, ale straty materialne i zniszczenia są poważne.

Policja jest zdania, że zamachy te były dziełem ekstremistów z IRA, ale oficjalnie nie oskarżono żadnego ugrupowania. Atak sobotni zbiegł się z procesem 4 terrorystów IRA, którzy odpowiadają za 25 różnych przestępstw, m.in. za siedem morderstw i poprzednie zamachy bombowe.

Komisarz James Nevill, dowodzący oddziałem anty-terrorystycznym Scotland Yrdu ostrzegł społeczeństwo przed możliwością dalszych zamachów i wezwał wszystkich, którzy otwierają sklepy i biura, aby z wielką starannością badali otwierane lokale.

"Jeżeli znajdziecie coś podejrzanego, nie wolno tego ruszać. Trzeba opróżnić cały budynek i zawiadomić policję".

W sześciu miastach Ulsteru wybuchło w czasie week-endu ponad 30 bomb, a 6 zostało na czas rozbrojonych przez policję. Zamachy w tej prowincji były krwawe, bowiem co najmniej 4 osoby — w tej liczbie 3-letni chłopiec i jego 11-letnia siostra —zostały ranne.

Na wiecu w Londonderry mówca — zidentyfikowany jako jeden z przywódców frakcji Tymczasowych IRA — powiedział, że "żołnierze brytyjscy nie mogą już dłużej liczyć na bezpieczeństwo swoich domów i swoich rodzin w Anglii, ponieważ sami prowadzą kampanię terroru wymierzoną w ludzi pracy w Irlandii Płn.".

Sąd Unieważnił Wyrok Na Boyle'a

Filadelfia (UPI) — Sąd Najwyższy w stanie Pennsylvania orzekł, iż sąd niższej instancji popełnił błąd, zabraniając aby zeznania złożył audytor rządowy w procesie b. Prezesa unii górników W. A. "Tony" Boyle'a. W rezultacie, sąd nakazał unieważnienie poprzedniej rozprawy i nakazał nowy proces.

Boyle był oskarżony o konspirację i nakazanie zamordowanie swego oponenta w unijnych wyborach Josepha Yablonsky'ego. Boyle wygrał wybory lecz niewielką różnicą głosów. Yablonsky skierował sprawę do sądu, domagając się wtórnego przeliczenia głosów.

W 3 tygodnie po wyborach Yablonsky został zastrzelony wraz z żoną i córką w domu. Boyle został uznany winnym zarzutów w toku procesu i został skazany na 3 wyroki dożywotniego więzienia.

Z uwagi na decyzję stanowego Sądu Najwyższego, Boyle może zostać zwolniony z więzienia na czas trwania drugiego procesu. Decyzję ma podjąć w tej sprawie Sąd Powiatu Deleware w stanie Pennsylvania, czy oskarżony powinien być zwolniony za kaucją.

Rozmowy w Moskwie

Moskwa (UPI) — Pak Sung-chul, premier Korei Północnej, przybył do Moskwy i odbył rozmowy z Leonidem Breżniewem i Aleksiejem Kosyginem głównie na temat współpracy obu krajów na różnych polach.

O Podsycanie Rozruchów w Egipcie

Zapowiada Surowe Potraktowanie Awanturników

Kair. (UPI) — Prezydent Egiptu Anwar Sadat po raz pierwszy oficjalnie i publicznie oskarżył Związek Sowiecki o popieranie lewicowych studentów egipskich i podsycanie rozruchów.

W przemówieniu wygłoszonym w czasie minionego week-endu do przywódców zorganizowanej pracy i grupy profesorów uniwersytetów, Sadat powiedział, że wszystkie rozruchy i demonstracje na uczelniach egipskich, poczynając od 1971 roku, były dziełem lewicowych elementów "i Związku Sowieckiego, który za nimi stoi".

Przy okazji prezydent Egiptu wykazał znajomość przedmiotu, gdy powiedział, że w "Rosji studenci nie mają jednakowych szans (jak w Egipcie) . . . ponieważ tylko synowie członków partii dopuszczani są na uniwerstytety, a ścierani są w puch lub wysyłani na Syberię ci wszyscy, którzy odważą się wyrazić inne poglądy".

Ta wypowiedź Sadata oznacza, że stosunki egipsko-sowieckie doszły do

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Nowy Delegat USA W ONZ Zaprzysiężony

Waszyngton (UPI) — Andrew Young, były kongresman ze stanu Georgia, został zaprzysiężony w niedzielę, w czasie uroczystości w Białym Domu, jako następny stały przedstawiciel USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przysięgę służbową od Younga, Murzyna, odebrał członek Najwyższego Sądu, również Murzyn, sędzia Thurgood Marshall.

Prezydent Carter oświadczył, iż Young nie będzie interweniował z ramienia rządu Stanów Zjenoczonych na rozmowach genewskich pomiędzy białym rządem mniejszości w Rodezji a przedstawicielami czarnej większości odnośnie kwestii przejęcia przez większość władzy w kraju. Rozmowy te utknęły narazie w martwym punkcie.

Arbatow Orzeka

Moskwa. (UPI) — George Arbatow, dyrektor Amerykańskiego Instytutu w Moskwie, powiedział przedstawicielowi Tass, że stosunki amerykańsko-sowieckie w okresie władzy Prezydenta Cartera poprawią się, ale ostrzegł, że przyszłość niesie trudności.

"Proces przyszłego urzeczywistniania odprężenia nie będzie łatwy" — ponieważ w zeszłym roku prowadzona była w Stanach Zjednoczonych kampania, mająca na celu podminowanie tych stosunków.

"Jest sprawą oczywistą, że pewne siły dla określonych celów będą starały się wywrzeć nacisk na nowy rząd, aby skrępować jego dłonie. Nowy rząd musi — oczywiście — zrobić wysiłki, aby zlikwidować negatywne konsekwencje kampanii godzącej w odprężenie . . . Mimo trudności, które przewiduję, jestem przekonany że istnieją dobre możliwości poprawy stosunków między obu krajami" — orzekł Arbatow, który w ZSRR uchodzi za czołowego znawcę spraw amerykańskich. Arbatow uznał także, że inauguracyjne przemówienie Prezydenta Cartera było "krzepiące".

Nowy Cel Dla Krytyków

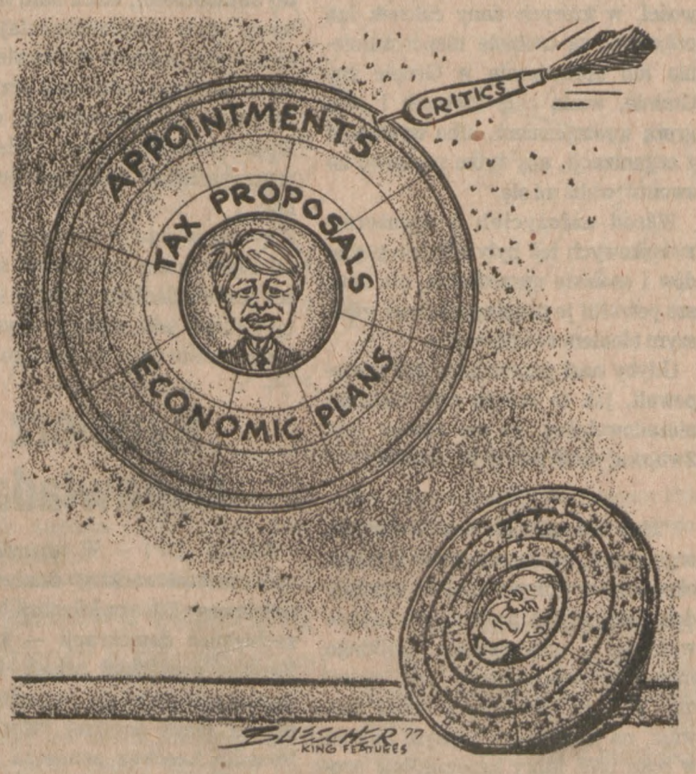

Editorial

Roman Pucinski

In one of our past editorials we stated that "the Democratic Party cannot deceive itself into believing that everything is 'peaches and cream.' The primary is shaping up to be a first-rate political scrap, since there will be a host of independents besides the party's regular candidate. Counting that the 'machine' will turn out one more winner is also self-deception."

After ascertaining that the majority of voters have had their fill of political maneuverings whose sole purpose is to maintain power in the hands of the political "brokers," we pointed out that "if the Democratic party does not shake off its grand illusions of power, of thinking that they, behind closed doors, will be able to handle this situation perfectly and win the primary, they will indeed be severely disappointed. There is a strong feeling of disgust among voters with 'machine' politics. This feeling also permeates the Polish community where the party's casual concern for our aspirations and interests—for example, the lack of Polish-American judges, has doomed its plans for continuing monopoly rule."

"The Democratic Party leadership must finally understand that the Polish community will use its electoral muscle if they continually consider us a marginal political entity and if they do not respect our one demand, that demand being a Polish American as the Democratic Party's mayoral candidate."

We are now reiterating that fundamental demand of Polonia's because the time has come to decide. The Democratic Party's Nominating Committee should recommend the candidacy of alderman Roman Pucinski for mayor of Chicago. Not because he is Polish, but because he is the best qualified man for the job. He knows this city's problems and needs. He also loves this city with a passion, no less than the late Richard Daley did.

Pucinski, as a reporter for the Chicago Sun-Times, was able to learn first-hand the good and bad sides of this town. As a representative in Congress for 14 years, he also learned first-hand what urban legislation is all about, preparing and pushing bills concerning aid and development for all our cities. Considering the financial difficulties all cities are facing today, this knowledge and experience, as well as his expertise in cutting through the bureaucracy of federal aid, is a priceless commodity for a mayoral candidate. One must add that in the six years that Pucinski has been alderman, he has become quite familiar with the power structure of the city council and what makes it tick. Anyone who is nonpartisan must agree that Pucinksi is the best qualified man out of all the potential candidates.

Continuing the Mayor Daley era now is just as impossible as was continuing the F.D.R. era after Roosevelt's death. Harry S. Truman earned the accolade of the greatest post-war president not because he tried to follow FDR's footsteps, but because he understood that the war had created new needs and problems, and he therefore adjusted the national priorities to deal with those changes.

In the Mayor Daley era, especially in the last few years, there has been a great transformation in this city's day to day life, and new problems have arisen. Solving these problems a la Daley style could have only been done by Daley himself. Today, we have to find someone who is not only an experienced politician, but someone who knows and loves this city and is equipped with vision and imagination to provide new ideas and answers. In our situation a mayor with vision and dynamism is indispensable. He must be sensitive to the mood of our citizens, yet be capable of making the hard and unpopular decisions when necessary for the benefit of the majority. We believe that Roman Pucinski possesses all these qualities.

It is not an exaggeration to say that ethnic groups built Chicago, especially those from eastern and southern Europe. Mayor Daley often mentioned this fact, even though he didn't always realize the implications of this observation.

Alderman Pucinski comes from the largest of these ethnic

(continued on page 6)

Dyplomata USA Został Wyproszony

Johannesburg (UPI(. Dyplomata amerykański o czarnej skórze, Joseph Segars został wyproszony z restauracji "Chez Andre" w śródmieściu Johannesburga, ponieważ restauracja "nie ma prawa obsługiwać Murzynów". Jest to o tyle znamienne, że w odniesieniu do czarnych cudzoziemców restauracje w Republice Afryki Południowej w zasadzie nie stosują dyskryminacji.

Segars jest szefem wydziału spraw konsularnych w konsulacie USA w Johannesburgu. Do tej pory w innych restauracjach spotykał się tylko "z kurtuazyjnym traktowaniem". Incydent w "Chez Andre" uważa za "szokujący i zatrważający".

Alarmujący Telegram z Sowietów

Moskwa. (UPI) — Czworo pisarzy sowieckich, obrońców praw ludzkich i obywatelskich, a mianowicie Lidia Czukowskaja, Władimir Wojnowicz, lew Kopelew i Władimir Korniłow, wystosowali telegramy do przywódców światowych, z wezwaniem do obrony przed prześladowaniami laureata Pokojowej Nagrody Nobla prof. Andrei Sacharowa i z ostrzeżeniem, że jeżeli "Sacharow zostanie uciszony — pokój w świecie będzie zagrożony".

Telegramy wysłano do Prezydenta Cartera, Papieża Pawła VI, królowej angielskiej Elżbiety II, prezydenta Republiki Francuskiej Valerego Giscard d'Estaing, kanclerza zachodnio niemieckiego Helmuta Schmidta, kanclerza Austrii Bruno Kreisky'ego i królów Norwegii i Szwecji.

Sygnatariusze proszą adresatów, aby "użyli swoich autorytetów w obronie Andrei Sacharowa".

Oskarżenie o "świadomie fałszywe i oszczercze informowanie", jakie przeciwko Sacharowowi skierował prokurator moskiewski, może "dla niego osobiście stanowić śmiertelne zagrożenie... ale oznaczać może także złamanie porozumienia z Helsinek i nawrót do reżymu niekontrolowanych, arbitralnych prawa" — stwierdzają autorzy telegramów.

Teksty telegramów odważni obrańcy praw ludzkich i obywatelskich udostępnili dziennikarzom zachodnim, akredytowanym w Moskwie.

"Przełom" Na Cyprze

Nikozja (UPI) — Na opuszczonym lotnisku w Nikozji doszło do niezapowiadanego i niespodziewanego spotkania cypryjskiego prezydenta arcybiskupa Makariosa z przywódcą Turków cypryjskich Raufem Denktashem.

Jest to pierwsze od 13 lat spotkanie tych przywódców i uważane jest za "przełom" w rokowaniach na temat politycznej przyszłości podzielonej wyspy. Denktash powiedział później tureckim dziennikarzom, że spotkanie to wykazało "że możemy rozmawiać".

"Oczekuję dalszych kontaktów w najbliższych tygodniach, a z całą pewnością w lutym" — powiedział przywódca tureckiej mniejszości.

Ujawnił on, że w rozmowie z arcybiskupem-prezydentem "szczerze i drobiazgowo przedyskutowano wszystkie aspekty Cypru". Denktash uchylił się od odpowiedzi na pytanie, czy zmodyfikował swoje niezłomne stanowisko w sprawie podziału terytorialnego wyspy.

"Proszę zostawić nam to zagadnienie do przedyskutowania. Nie chcę składać żadnych oświadczeń publicznych, aby wszystkiego nie popsuć" — powiedział Denktash.

Powodowany Brakami Paliwa

Surowa Zima Grozi Zamknięciem Fabryk

Washington (UPI) — Prezydent Carter odbył tournee po niektórych zakładach przemysłowych w Pennsylvanii gdzie produkcja została drastycznie zredukowana wskutek braku materiałów energetycznych, szczególnie gazu ziemnego. Tysiące osób traci codziennie pracę wskutek sytuacji jaka się wytworzyła tej zimy. Bezustanne niemalże, ostre zimno przyczyniło się do rekordowej konsumpcji gazu i oleju do ogrzewania mieszkań, domów i instytucji. Ponieważ podaż na ten cel ma pierwszeństwo przed potrzebami przemysłu czy handlu, zaczęto wprowadzać ograniczenia dostaw gazu i oleju dla fabryk. Szacuje się ogółem w całym kraju 1.5 miliona osób stoi w obliczu utraty pracy z powodu zaistniałych

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Rozmowy Wiceprezydenta w Tokio

Tokio (UPI) — wiceprezydent Walter Mondale omówi dziś z japońkim premierem Takeo Fukuda międzynarodową sytuację ekonomiczną oraz możliwość fazowej redukcji amerykańskich oddziałów lądowych w Korei Płd.

Przed spotkaniem z gościem amerykańskim, premier Fukuda wygłosił przemówienie w Parlamencie, który wznowił sesję po przerwie noworocznej.

Szef rządu japońskiego powiedział, że zamierza udać się do Washingtonu "w możliwie najbliższym czasie," aby z prezydentem Carterem uzgodnić działanie niezbędne dla sprostania "zmieniającej się sytuacji międzynarodowej."

Wiceprezydent Mondale zakończy w Tokio swą 10-dniową misję dyplomatyczną, w czasie której spotkał się z przywódcami sześciu sprzymierzonych z USA państw.

W dniu dzisiejszym odbędą się dwa spotkania Mondale-Fukuda, a trzecie jutro rano, bezpośrednio przed odlotem Wiceprezydenta do Washingtonu.

Protest Derwińskiego U Ambasadora Czechosłowacji

Waszyngton. (N. Dz.)-Kongresman Edward Derwiński, poseł Partii Republikańskiej z Chicago, wystosował do ambasadora Czechosłowacji, dra Jaromira Johanesa — protest przeciwko represjom wobec sygnatariuszy "Karty 77", czyli manifestu czeskich dysydentów w obronie praw człowieka.

Zwracając uwagę, że kilku sygnatariuszy tego manifestu zostało aresztowanych i przesłuchanych przez policję, wśród nich; — Jiri Hajek, były minister spraw zagranicznych w rządzie Aleksandra Dubceka, i wybitny dramaturg Pavel Kohout. Derwiński podkreśla, iż "Karta 77", która wywołała tak surowe represje ze strony władz, wzywa do poszanowania praw obywatelskich, zagwarantowanych obowiązującymi w Czechosłowacji prawami.

"Represje wobec dysydentów są pogwałceniem zasad o prawach ludzkich i obywatelskich, zawartych w Deklaracji z Helsinek, którą podpisały: Czechosłowacja, Stany Zjednoczone i 32 inne państwa" — kończy kongresman Derwiński swój list protestacyjny do ambasadora Czechosławacji w Waszyngtonie.

Dzień Dobry Dzieci!

Grzeczność Na Codzień

Formy grzecznościowe w codziennym życiu człowieka to bardzo istotne sprawy. Dlatego prośba do wszystkich dzieci, małych i większych: — Nie zapominajcie o podstawowych formach grzecznościowych w stosunku do rodziców, przełożonych i starszych. Spróbujcie być tak uprzejmi jak "Pan Kaczorek", stosując formy grzecznościowe, nie zdrabniając.

Pan Kaczorek

Był sobie pewien Pan Kaczorek,
Co zawsze dobry miał humorek.
Miłym uśmiechem wszystkich darzył
I na nikogo się nie skarżył.
Każdemu umiał się podobać,
Miał dla każdego ciepłe słowo —
Lecz bardzo lubił jednocześnie
Niektóre słowa zdrabniać śmiecznie:
Gdy rano wstawał od śniadanka,
Mówił zabawnie : : dziękowanko!
Gdy w drodze mijał gąsek szereg,
Kłaniał się każdej: — dzieńdoberek!
Gdy kwiat nadepnął, drepcąc łąką,
To zaraz szeptał: — przeproszonko!
Gdy kaczki spotkał nad jeziorem,
To wołał: — dobry wam wieczorek!
Gdy do kurnika biegła kwoczka,
Kiwał jej łapką: — dobranocka!
Bardzo był miły Pan Kaczorek.
Gdy go spotkałam w zeszły wtorek,
Ładnie ukłonił mi się pierwszy
Mówiąc: — dziekuję za ten wierszyk.

* * *

Zimą temperatura powietrza często się zmienia. Nie wszystkie dzieci pamiętają o tym, aby się ciepło ubierać. O skutkach lekkomyślności dowiecie się z wierszyka pt.

Wędrujący Katar

W szkole przy ulicy Szpaczej
Chodzą żywe rozpylacze:
— Apsik!
Kicha Renia, kicha Ania,
Żadna buzi nie zasłania.
— Apsik!
Apsik! — Ania wprost na milę,
No i Mila też za chwilę:
— Apsik!
Teraz katar już rozpyla
Renia, Ania,
No i Mila.
— Apsik!
Podszedł do nich Jaś — kolega.
I po chwili się rozlega:
— Apsik!
Jaś się przysiadł do Piotrusia,
Więc i Piotruś kichnąć musiał:
— Apsik!
Nim do klasy weszła Pani,
Wszyscy byli zakichani:
— Apsik! Apsik! Apsik!
A jest na to prosta rada:
Nie kichajcie na sąsiada.
— Aaaaaaaapszsz!!!

Odwilż

Odwilż we wsi nocowała
W miękkim ciepłym stogu siana
Ale poszła swoją drogą,
Bo mróz tęgi schwycił z rana.
Ściekające stróżki wody
Mroził swoją białą dłonią.
Teraz wiszą długie sople
I na wietrze cicho dzwonią.
I znów zima srebrzy klony,
Zasłuchane w śpiewy ptasie.
A na wielkiej łące nieba
Dzień obłoki zwiewne pasie.

Po Zakupy

Zamiast kropek wpiszcie właściwe litery i odczytajcie co Zosia ma kupić w mieście.

Nowy pi__rnik i oł__wki,
Szn__re, gwoździe, dwie stal__wki,
Kałama__ __yk i bib__ułki,
Papier, by wyło__yć p__łki,
Proszk__w pięć od bólu głowy
Wł__czki ż__ltej i r__ __owej,
Kawę, g__ __yby i og__rki,
Trochę cytrynowej sk__rki,
Piep . .u, soli, grochu miarka
I rzepaku dla kanarka.

Płynie Wisła

Płynie Wisła, płynie —
Wielkie miasto mija.
Na brzegu panienka
Szabelką wywija.
Szabelką wywija,
Tarczę trzyma w dłoni.
Pokochało miasto —
Przed wrogiem je chroni.
Hej śliczna panienko,
Jakże zwać cię mogą,
Skoro zamiast nóżek
Masz ty rybi ogon?
Płynie Wisła, płynie,
Wnet do morza wpadnie.
Kto nieco pomyśli —
Zagadkę odgadnie.

Dla Pierwszaków

W jakiej kolejności należy ustawić bałwanki, aby powstał wyraz wam znany.

Opracowała: *Maria Sefieris*

Tylko 3 Lata Dzielą Nas Od Stulecia Organizacji

Mazewski Wzywa Do Odrodzenia Sił, Pogłębienia Swiadomości Dziejowych Celów Związkowych

Chicago — Na posiedzeniu Zarządu Centralnego 28-go stycznia, prezes Alojzy A. Mazewski wystosował apel, który odnosi się nie tylko do Zarządu, nie tylko do urzędników Okręgów i Grup, ale do całej społeczności związkowej.

Przypominając, że od 17-go lutego zaledwie trzy lata będą nas dzieliły od chwalebnego stulecia Związku Narodowego Polskiego, p. Mazewski wezwał Związkowców i Związkowczynię, aby w tym okresie czasu wzmocnili entuzjazm dla ideałów związkowych i spotęgowali w sercach swych wiarę w świetlaną przyszłość Związku i Polonii.

Zganił przy tym nieliczne, ale zły przykład dające wypadki małostkowości, w których dany członek lub członkini, za osobiste nieporozumienia lub uprzedzenia w Grupie czy Gminie, winią cały Związek i albo grożą wystąpieniem, albo występują z organizacji, aby tylko postawić na swoim "widzi mi się."

Wśród założycieli i pionierów związkowych też były różnice poglądów i osobiste uprzedzenia, ale zawsze potrafili je podporządkować większym ideałem związkowym.

Gdyby nasi poprzednicy tak postępowali, jak to czynią dziś nieliczni niezadowoleńcy, to nie byłoby dziś Związku, podkreślił p. Mazewski.

* * *

"Trzy lata dzielące nas od stulecia organizacji, są rzeczywiście krótkim okresem, w którym spełnić musimy doniosłe zadania odpowiadające ważności i uroczystości wielkiego momentu związkowego, jaki nadejdzie w roku 1980-tym, a ściśle mówiąc, na następnym naszym Sejmie w roku 1979, który zapoczątkuje uroczystości stulecia, mówił prezes Mazewski.

Przypomniał, że wydany 19-go lutego 1880-go roku apel założycieli Związku, odbił się żywym i entuzjastycznym echem wśród ówczesnych imigrantów z Polski, ponieważ ściśle odpowiadał ich potrzebom narodowym, społecznym i kulturalnym.

Z tego względu, mówił p. Mazewski, stulecie ZNP w roku 1980-tym należy do ważnych wydarzeń całej Polonii i powinno być przedstawione naszej społeczności w świetle prawdy i chwały dziejowej i ich znaczenia i dążeń.

* * *

Ponieważ Związek wiernie odzwierciedlał narodowe, kulturalne i społeczne ideały polskich imigrantów, którzy od razu umiłowali Amerykę i równocześnie byli zdecydowani nieść pomoc swej ojczyźnie, przeto rozwój Związku był nie tylko możliwy, ale wprost nieunikniony w dziejach Polonii, mówił p. Mazewski.

Związek wyrósł do dzisiejszego stanowiska głównie dla tego, że poszczególni członkowie i członkinie rozsiani po Grupach na terenie kraju, zawsze byli wierni tej zasadzie, która głosiła, że cele i dążenia Związku są większe, aniżeli całość lokalnych swarów i różnic oraz wynikających z nich walk wewnętrznych.

W przeciwstawieniu do tych faktów dziejowych, mówił p. Mazewski, mamy dziś nieliczne, ale ujemne wypadki, w których —

- ktoś się pogniewa z urzędnikiem Grupy lub Gminy i zaraz nadsyła do głównego biura arogancki list, wycofujący członkostwo ze Związku.;
- zajdzie jakaś mała, całkowicie wytłumaczalna pomyłka administracyjna, na którą otrzymuje się obraźliwy list i wycofanie członkostwa. Autor lub autorka takiego listu nie pisknęli by słowa, gdyby podobną sprawę mieli z handlową ubezpieczalnią. Ale ponieważ Związek jest "polski i nasz," to im się zdaje, że można go napadać w każdej chwili, bez ważnego powodu;
- ktoś przegra wybory w Grupie i zaraz potępia za to cały Związek i wycofuje się zeń.

* * *

Wypadki te, podkreślał p. Mazewski, są nieliczne.

Ale pozostawione bez odpowiedzi lub środków zaradczych, mogą przejawiać się jako zagrożenie dla organizacji.

Jak to zwykle bywa między spadkobiercami wielkiego i wielostronnego dziedzictwa — jako Związkowcy i Związkowczynie, skłaniamy się uważać nasze dostojne dziedzictwo związkowe — za rzecz zwykłą, która nam się należy i która nie wymaga zobowiązań z naszej strony.

Są też między nami i tacy, którzy uważają, że wielkość i świetność Związku Narodowego Polskiego już jest poza nami i co jedynie możemy dziś zdziałać, to podtrzymać obecny stan posiadania organizacji.

* * *

To są niedociągnięcia i braki, mówił p. Mazewski, których musimy się pozbyć w następnych trzech latach dzielących nas od stulecia organizacji.

Te następne trzy lata wzywają nas do:

- utwierdzenia w sercach naszych tej świadomości, która nam mówi, że nowe, stale rozprzestrzeniające się widnokręgi naszych dni zawierają w sobie obietnicę świetlanej przyszłości Związku, co równocześnie oznacza lepsze jutro dla Polonii i dla rodzin amerykańskich polskiego pochodzenia;
- wznowienia w sercach naszych tej wiary, która nam mówi, że Związek jest wykładnikiem dążeń i aspiracji Polonii, jako ważnego czynnika w życiu narodu amerykańskiego.

Kanclerz Odpowiada

Wiedeń (DP) — W odpowiedzi na apel czechosłowackiego działacza wolnościowego Zdenka Mlynara o pomoc zachodnich demokracji — kanclerz Kreisky powiedział prasie, że rząd Austrii zastanowi się co można uczynić na rzecz praskiej "Karty 77". Ponadto kanclerz zamierza porozumieć się z zachodnimi socjaldemokratami na temat pomocy dla działaczy czechosłowackiego ruchu praw ludzkich i obywatelskich.

Określiwszy obecne prześladowania w Pradze jako zasadniczo sprzeczne z porozumieniami w Helsinkach — Kreisky oświadczył że z tak zwanymi eurokomunistami nie zamierza się porozumiewać, bo zbyt późno zaczęli się oni interesować losem krajów Europy wschodniej.

Wrap Jumpsuit!

Printed Pattern

Jump into perfect fit without fuss! Just wrap and sash flattering diagonal jumpsuit. Whip this up in thrifty knits for spring-thru-summer.

Printed Pattern 4627: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) jumpsuit 2 5/8 yards 60-inch fabric.

$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING - SUMMER PATTERN CATALOG.. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day—evening dresses. Send 75c.

Instant Sewing Book $1.00
Sew + Knit Book $1.25
Instant Money Crafts $1.00
Instant Fashion Book $1.00

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

142 **Ciąg dalszy**

— Mości książę, żołnierze szablami się sieką!

W tej chwili pan strażnik koronny, blady i bezprzytomny z wściekłości, ale już trzeźwy, wleciał jak bomba.

— Mości książę! sprawiedliwości! — wołał. — W tym obozie jak u Chmielnickiego, ni na krew, ni na godność względu nie mają! Szablami dygnitarzy koronnych sieką! Jeśli mi wasza książęca mość sprawiedliwości nie wymierzysz, na gardło nie skarzesz, to ja sam sobie ją wymierzę.

Książę porwał się zza stołu.

— Co się stało?... kto waszmości pana napastował?

— Twój oficer... Skrzetuski.

Prawdziwe zdumienie odbiło się na twarzy księcia.

— Skrzetuski?

Nagle drzwi się otworzyły i wszedł Zaćwilichowski.

— Mości książę, ja byłem świadkiem! — rzekł.

— Ja tu nie racje dawać przyszedłem, jeno kary żądać! — wołał Łaszcz.

Książę zwrócił się ku niemu i utkwił w niego oczy.

— Powoli, powoli! — rzekł z cicha i z przyciskiem.

Było coś tak strasznego w jego oczach i przyciszonym głosie, że strażnik, choć słynny z zuchwałości, zamilkł nagle, jakby mowę stracił, a panowie aż przybledli.

— Mów waść! — rzekł książę do Zaćwilichowskiego.

Zaćwilichowski opowiedział rzecz całą, jak nieszlachetnym i niegodnym nie tylko dygnitarza, ale i szlachcica sentymentem powodowany, pan strażnik począł przeciw boleści pana Skrzetuskiego bluźnić, a następnie z szablą się na niego rzucił, jaką moderację, jego wiekowi prawdziwie niezwyczajną, okazał namiestnik, tylko na wytrąceniu napastnikowi oręża poprzestając; na koniec staruszek tak skończył:

— A jako mnie wasza książęca mość zna, iż do siedmdziesięciu lat łgarstwo warg moich nie skalało i póki żyw będę, nie skala, tak pod przysięgą jednego słowa w relacji mojej zmienić nie mogę.

Książę wiedział, że słowo Zaćwilichowskiego złotu równe, a przy tym zbyt dobrze znał Łaszcza. Ale na razie nie odrzekł nic, jeno wziął pióro i począł pisać.

Skończywszy spojrzał na pana strażnika.

— Sprawiedliwość będzie waszmości panu wymierzona — rzekł.

Pan strażnik usta otworzył i chciał coś mówić, ale słowa mu jakoś nie dopisały, więc wsparł się w bok, skłonił się i wyszedł dumnie z izby.

— Żeleński! — rzekł książę — oddasz to pismo panu Skrzetuskiemu.

Pan Wołodyjowski, który namiestnika nie odstępował, strapił się nieco widząc wchodzącego książęcego pacholika, był bowiem pewny, że wypadnie im przed księciem zaraz się stawić. Tymczasem pacholik zostawił list i nic nie mówiąc wyszedł, a Skrzetuski przeczytawszy go podał przyjacielowi.

— Czytaj — rzekł.

Pan Wołodyjowski spojrzał i wykrzyknął:

— Nominacja na porucznika!

I chwyciwszy za szyję Skrzetuskiego ucałował oba jego policzki.

Pełne porucznikostwo w husarskiej chorągwi było niemal dygnitariatem wojskowym. Tej, w której służył pan Skrzetuski, rotmistrzem był sam książę, a porucznikiem nominalnym pan Suffczyński z Sieńczy, człowiek już stary i dawno z czynnej służby wybyły. Pan Jan od dawna sprawował *de facto* obowiązki i jednego, i drugiego, co zresztą w podobnych chorągwiach, w których dwa pierwsze stopnie bywały nieraz tytularnymi tylko godnościami, przytrafiało się często. Rotmistrzem królewskiej chorągwi bywał sam król, prymasowskiej prymas, porucznikami w obydwóch wysocy dygnitarze dworscy — sprawowali zaś chorągwie istotnie namiestnicy, których z tego powodu w zwykłej mowie porucznikami i pułkownikami zwano. Takim faktycznym porucznikiem *vel* pułkownikiem był pan Jan. Ale między faktycznym sprawowaniem urzędu, między godnością w potocznej mowie dawaną a istotną była jednak wielka różnica. Obecnie na mocy nominacji pan Skrzetuski stawał się jednym z pierwszych oficerów księcia wojewody ruskiego.

Ale gdy przyjaciele rozpływali się z radości winszując mu nowego zaszczytu, twarz jego nie zmieniła się ani na chwilę i pozostała tak samo surową i kamienną, bo już nie było takich godności a dostojeństw na świecie, które by mogły ją rozjaśnić.

Wstał jednak i poszedł dziękować księciu, a tymczasem mały Wołodyjowski chodził po jego kwaterze zacierając ręce.

— No, no! — mówił — porucznik nominowany w husarskiej chorągwi! W takich młodych latach jeszcze się to chyba nikomu nie zdarzyło.

— Żeby mu Bóg wrócił tylko szczęście! — rzekł Zagłoba.

— Ot, co jest! ot, co jest! Uważaliście, że ani drgnął.

— Wolałby się on tego zrzec — rzekł pan Longinus.

— Mości panie — westchnął Zagłoba — cóż dziwnego! Ja bym oto te moje pięć palców za nią oddał, chociażem nimi chorągiew zdobył.

— Tak to, tak!

— Ale to pan Suffczyński musiał umrzeć? — zauważył Wołodyjowski.

— Pewnie, że umarł.

— Kto też namiestnictwo weźmie? Chorąży młodzik i dopiero od Konstantynowa funkcję sprawuje.

Pytanie to pozostało nie rozstrzygnięte; ale odpowiedź na nie przyniósł z powrotem sam porucznik Skrzetuski.

— Mości panie — rzekł do pana Podbipięty — książę mianował waści namiestnikiem.

— O Boże! Boże! — jęknął pan Longinus składając jak do modlitwy ręce.

— Tak samo mógłby jego inflancką kobyłę mianować — mruknął Zagłoba.

— No, a podjazd? — spytał pan Wołodyjowski.

— Jedziemy nie mieszkając — odpowiedział pan Skrzetuski.

— Siła kazał książę ludzi wziąć?

— Jedną kozacką, drugą wołoską chorągiew, razem pięciuset ludzi.

— Hej, to wyprawa, nie podjazd, ale kiedy tak, to czas nam w drogę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Gmina 178 Z.N.P. Wybrała Zarząd Na Rok 1977

B. Dyrektorka Z.N.P. H. Hełkowska Zaprzysięgła Nowy Zarząd

Posiedzenie wyborcze i instalacyjne Gminy 178 ZNP odbyło się w poniedziałek, 24 stycznia, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey ave. Po załatwieniu rutynowych spraw przewodniczący gwiazdki Gminy 178 ZNP odbytej 20 grudnia, Stefan Wądołowski, sekretarz prot. Gm. 178 ZNP, zdał sprawozdanie z tej zabawy, która cieszyła się wielkim powodzeniem. Wądołowski wspomniał, że mimo złej pogody i silnego mrozu, Gwiazdka zgromadziła liczne grono dziatwy, ich rodziców, delegatów i delegatek Gminy 178 ZNP. Wyraził uznanie dla pań delegatek, które dostarczyły na Gwiazdkę smaczne domowego wypieku ciasta w tak dużej ilości, że stoły uginały się pod nimi. Dziatwa została obdarzona cennymi upominkami zakupionymi przez Gminę 178 ZNP, a które wręczył im młody Stefan Wądołowski Jr. w roli polskiego gwiazdora, przy asyście Jadzi Mączyńskiej. zawodowa aktorka, członkini Gr. 523 ZNP, panna Andzia Kay, bawiła dzieci przez cały wieczór, wzbudzając wśród dziatwy, jak i starszych, wielki zachwyt.

Do Komitetu Mandatów, prezes Gminy Al. Moll powołał następujących — Stanisław Skrabczyński z Gr. 523 ZNP; Józef Kowalczyk z Gr. 832 i Tadeusz Kołakowski z Gr. 2404 ZNP. Po sprawdzeniu mandatów i zaprzysiężeniu delegatów i delegatek, przystąpiono do wyborów, zamieniając komisję mandatów na komisję wyborczą.

Do zarządu Gminy 178 ZNP zostali powołani: Aleksander Moll, prezes; Felicja Józefiak, wiceprezeska; Józef Marolewski, wiceprezes; Stefan Wądołowski, sekr. prot.; Roman Strzelecki, sekr. fin. i skarbnik i Helena Moll, marszałkini.

Zaprzysiężenia zarządu dokonała była dyrektorka ZNP p. Bronisława Hełkowska, która życzyła Gminie 178 ZNP jak największego rozwoju i dalszej przykładnej współpracy wszystkich delegatów i delegatek Gminy 178 ZNP z zarządem, która zapewnia powodzenie wszelkim urządzanym przez Gminę imprezom i przedsięwzięciom. Po zakończeniu obrad odbyło się skromne przyjęcie.

★

Posiedzenia Gminy 178 ZNP będą odbywały się nadal w każdy czwarty poniedziałek miesiąca, w sali zwykłych posiedzeń, LoRayne Chateau.

H. M.

Komisarz Musielak Na Instalacji Grupy 3162 Z.N.P.

Prezes Gminy 178 ZNP A. Moll Odebrał Przysięgę Od Zarządu

Posiedzenie wyborcze i instalacyjne Tow. Savannah Gr. 3162 ZNP odbyło się w niedzielę, 16-go stycznia, w sali Misji Lusaka, pnr. 6965 W. Belmont Ave., przy licznym udziale członków i zaproszonych gości.

Komisarz Okr. 13-go ZNP Kazimierz Musielak przybył na zebranie i przemówił do zebranych, wzywając do intensywnej pracy werbunkowej dla poszerzenia szeregów Związku Narodowego Polskiego. Komisarz Musielak wyraził uznanie Grupie 3126 ZNP za pracę werbunkową dla ZNP oraz zaprosił na zabawę taneczną, jaką urządza Okręg 13 ZNP w piątek, 11-go lutego, w sali Plac. 90 SWAP, przy Irving i Austin Ave., dla młodzieży. Zabawa ta ma na celu umożliwienie młodzieży polskiego pochodzenia wzajemnego zapoznania się, jak i wzbudzenia wśród młodzieży zainteresowań pracą organizacyjną. Komisarz Musielak zmuszony był opuścić zebranie wcześniej, ażeby udać się na zebranie instalacyjne do innej grupy związkowej.

Wybory nowego zarządu przeprowadził prezes Gminy 178 ZNP, p. Aleksander Moll, który następnie dokonał zaprzysiężenia nowych urzędników.

W przemówieniu swoim prezes Moll stawiał Grupę 3162 ZNP jako przykład energicznej i serdecznej współpracy dla rozbudowy Związku Narodowego Polskiego, dziękując równocześnie za współpracę w Gminie 178 ZNP.

Do zarządu Gr. 3162 ZNP weszli następujący: Kazimierz Józefiak, prezes; Roman Poniatowski, wiceprezes; Danuta Gąsiorowska, sekr. fin.; Wiktor Michałowski, sekr. prot. i pani Kognacka, skarbnik.

Krótko przemawiali zaproszeni wybitni goście, w osobach: Stefan Wądołowski, sekr. prot. Gminy 178 ZNP, który przybył z żoną Ireną; wiceprezeska Gminy 178 Felicja Józefiak; wiceprezes Gm. 178 ZNP Józef Marolewski z żoną Anielą; prezeska Klubu Społecznego Bałtyk Stefania Goszczyńska; komisarz Legionu Pułaskiego, Tadeusz Goszczyński; prezes Klubu Wola Przemykowska, Franciszek Drewniak z żoną; były prezes Klubu Łodzian, Sikorski i inni. Członkinie Gr. 3162 ZNP następnie podejmowały zebranych gości smaczną kolacją.

H. M.

Wybrano Zarząd Tow. Orzeł Polski

Na posiedzeniu wyborczym Tow. Orzeł Polski Gr. 523 ZNP, odbytym w czwartek, 9-go grudnia, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave., dokonano wyboru i zaprzysiężenia nowo wybranego zarządu.

Do zarządu zostali ponownie wybrani następujący: Zenon Kowalski, prezes; Maria Obidzińska, wiceprezeska; Tadeusz Mączyński, wiceprezes; Aleksander Moll, sekr. fin.; Rudolf Veit, sekr. prot.; Leon Banaszkiewicz, skarbnik. Do Rady Gospodarczej wchodzą: Maria Banaszkiewicz, Władysław Janowski i Felicja Kaleta.

Zaprzysiężenia zarządu dokonała redaktorka Helena Moll.

Posiedzenia Gr. 523 ZNP będą odbywały się nadal w sali Lo Rayne Chateau, w każdy drugi czwartek miesiąca. — Z. Kowalski, prezes; A. Moll, sekr. fin.

Kolejna Nominacja Dla Richardsona

Waszyngton (UPI) — Elliot Richardson, który przypuszczalnie piastował więcej urzędów gabinetowych niż ktokolwiek inny, został mianowany wysłannikiem USA na Konferencję Praw Morskich w Genewie. Richardson, republikanin, pełnił w ciągu swojej kariery politycznej następujące urzędy: sekretarza Służby Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej, prokuratora generalnego, sekretarza obrony, sekr. handlu, podsekretarza Departamentu Stanu oraz był ambasadorem Stanów Zjenoczonych w Wielkiej Brytanii za administracji Nixona i Forda.

Konferencja Praw Morskich toczy się z przerwami już od kilku lat. Jej celem jest uwarunkowanie pokojowego wykorzystania dna mórz i oceanów oraz wód międzynarodowych.

Z Gminy 41 ZNP

Posiedzenie Instalacyjne Gminy 41 ZNP odbędzie się w środę, 2-go lutego, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali delegatki Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton Ave.

Uprasza się prezeski i prezesów o zawiadomienie swych delegacji o tym posiedzeniu. Prosimy Grupy Związkowe o dostarczenie Mandatów z podpisem prezesa i sekretarza oraz pieczątką Grupy, — jak najprędzej.

Komitet Zabaw na czele z wiceprezeską Anną Marszałek, ma zamiar w tym roku urządzić nową zabawę, bliższe szczegóły będą podane na posiedzeniu.

Przyjęcie Instalacyjne odbędzie się zaraz po posiedzeniu, spodziewamy się Gości z Zarządu Centralnego ZNP, oraz z Okręgu 13 ZNP.

Czesław M. Kościelak, prezes;
Helena M. Stermińska, sekretarka.

Z Gminy 39 ZNP

Regularne posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek, 1-go lutego, o godz. 7.30 wieczorem, w sali J. Słowackiego, 1700 W. 48-ma ulica.

Są ważne sprawy do załatwienia, przeto Delegaci proszeni są o liczne przybycie. — Frank Goryl, prezes; Helena Marzec, sekretarka Gminy.

Ołówkiem Juliana Żebrowskiego

Przemysłowiec i filantrop Czesław Sawko

Wystawa rysunków i karykatur Juliana Zebrowskiego w Muzeum Polskim przy Augusta i Milwaukee Ave. jest otwarta codziennie od 1-ej do 4-ej po południu.

Zabawa Taneczna Szkoły Konopnickiej

Komitet rodzicielski szkoły jęz. polskiego im. Marii Konopnickiej, Zjednoczenia Polsko Rzymsko Katolickiego w Ameryce, z parafii Pięciu Braci Męczenników, pnr. 4327 South Richmond St., serdecznie zaprasza wszystkich rodziców, znajomych i miłośników tańca na zabawę karnawałową, która odbędzie się 5-go lutego, w sali "Columbia Hall," pnr. 1700 W. 48-th Street w Chicago. Początek zabawy o godz. 7:30 wieczorem. Prosimy wszystkich o poparcie tej zabawy. Dochód będzie przeznaczony na potrzeby tej nowo powstałej szkoły jęz. polskiego im. M. Konopnickiej. Do tańca będzie przygrywać znana orkiestra na terenie Chicago "Biało Czerwoni."

Tadeusz Zieliński, przewodniczący Kom. Imprez; Michał Dennis, zastępca przewodn.; Stanisław J. Kos, prezes Koła Rodzicielskiego; Emily Skrzypiec, dyrektorka Szkoły; Kazimierz Tarnaś, kierownik Szkoły.

Dziedzic Władzy

New Delhi (UPI) — 30-letni Son Sanjay, syn pani Indiry Gandhi, zasygnalizował że być może zabiegać będzie o mandat do Parlamentu w czasie marcowych wyborów.

W kołach politycznych uważa się, że Sanjay zakulisowo odgrywa wielką rolę w polityce i że jest przygotowywany przez swoją matkę do objęcia władzy w kraju.

Mandat Księżniczki

Alfreton (UPI) — Sędzia miejski w hrabstwie Derby ukarał księżniczkę Annę, córkę angielskiej królowej Elżbiety II, grzywną w wysokości $68 za prowadzenie samochodu z nadmierną szybkością. Księżniczka pędziła z szybkością 96 mil na godzinę, podczas gdy w W. Brytanii dozwolona maksymalna szybkość wynosi 70 mil na godzinę. Poprzednio księżniczka otrzymała trzy ostrzeżenia za rozwijanie nadmiernej szybkości.

Impreza Przyjaciół Fundacji Kościuszkowskiej

Klub Przyjaciół Fundacji Kościuszkowskiej w stanie Minnesota organizuje amarantowy bal stypendialny dla uhonorowania lokalnego Klubu Polanie, obchodzącego 50-tą rocznicę swego istnienia. Klub działa w rejonie Minneapolis-St. Paul, zbierając się w prywatnych mieszkaniach swoich członków, gdzie przygotowuje się programy szerzenia dorobku Polonii i kultury polskiej. Klub może poszczycić się już opublikowaniem takich książek jak: "Treasured Polish Recipies", "Treasured Polish Songs" czy "Treasured Polish Christmas Customs".

Bal odbędzie się 12 lutego, tj. dokładnie w dzień urodzin Tadeusza Kościuszki, bohatera amerykańskiej wojny o niepodległość. Dochód z imprezy, Klub Przyjaciół Fundacji przeznaczy na fundusz stypendialny fundacji w Nowym Yorku.

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1977

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1977 powinien się znaleźć w każdym polskim domu!

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1977 zawiera masę ciekawego materiału do czytania. Każdy znajdzie coś w naszym Kalendarzu dla siebie. Niezwykłe fakty z życia największego współczesnego kompozytora polskiego KAROLA SZYMANOWSKIEGO, w 40-tą rocznicę śmierci. Następnie przeczytacie co Bolesław Prus pisał o twórczości Sienkiewicza! Sensacyjne, autentyczne dzieje samochodu, w którym zamordowano Arcyksięcia Austryjackiego Ferdynanda, co wywołało I Wojnę Światową. Publikujemy też historię szpiegowską pt. "Czerwona Orkiestra", z której się dowiecie jak Rosjanie szpiegowali Niemców w czasie II Wojny Światowej. A także wstrząsający opis Getta krakowskiego w pamiętnikach polskiego aptekarza, który śmierci codziennie zaglądał w oczy. Także dużo humoru oraz bogaty dział zielarski i leczniczy.

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1977 posiada porady praktyczne, a co najważniejsze znajdą w nim czytelnicy Podręcznik Nauki Obywatelstwa (50 pytań i odpowiedzi w dwóch językach, najczęściej zadawanych przy egzaminie obywatelskim).

Cena $3.50

WYTNIJCIE PONIŻSZY KUPON, ZAŁĄCZAJĄC OPŁATĘ:

Dziennik Związkowy
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

$3.50

Zamawiam ..... egzemplarzy KALENDARZA ZWIĄZKOWEGO na rok 1977, na co załączam sumę ..... (gotówką, czek, przekaz pocztowy).

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto ..... Stan ..... Zip Code .....

NA C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

O Rusyfikacji Narodów Podbitych

Zaborczość rosyjska nie jest zjawiskiem nowym. Trwa od pięciu wieków. Ambicje wielkomocarstwowe księstwa moskiewskiego znalazły swój wyraz w podbojach we wszystkich kierunkach. Jedynie kierunek południowo zachodni i zachodni napotkał na zdecydowany opór Polski. Niestety, i ten kierunek został przełamany, najpierw poddaniem się Chmielnickiego Moskwie, a następnie pokojem Grzymułtowskiego 1681 r. Od tego czasu datuje się przewaga Moskwy zakończona dramatem narodu polskiego.

Podbojom rosyjskim towarzyszyły barbarzyństwo i wynaradawianie. Niektóre plemiona tubylców w Azji zostały wyniszczone, inne zrusyfikowane. Podboje, Rosja stara się usprawiedliwiać i wyjaśniać stroną ideową. Na wschód ideą niesienia kultury, na zachód i na Bałkany ideę obrony religii, panslawizmem, obecnie internationalizmem i komunizmem. Zaborczość i imperializm tkwi w sercach wszystkich Rosjan, jemu służyła i służy literatura, nie uchronili się przed nim Rosjanie tej miary jak Puszkin, Lermontow, a nawet opozycjoniści do obecnego reżymu, tak zwani "dysydenci". Nawet taki Amarlik mówi: "Gdyby się prowadziło rozsądną politykę, liczącą się z interesami narodowymi Ukraińców i Litwinów — sądzę, że narody te mogłyby istnieć w ramach Związku Sowieckiego". Zatem, Rosjanie mają prawo do "wielkomocarstwowości, zaś Ukraińcy i Litwini nie mają prawa nawet do niepodległości. Tak myśli inteligencja rosyjska będąca w opozycji do obecnego reżymu, tak zresztą myślą Rosjanie z bardzo małymi wyjątkami.

Podboje, w planach rosyjskich, muszą się kończyć zrusyfikowaniem podbitego narodu, wyjątków nie ma, jest tylko różny czasokres. Można stwierdzić z całą pewnością, że jakiekolwiek hasła i slogany wysuwane przez Rosjan dla usprawidliwienia podbojów obowiązują wszystkie podbite ludy, nie odnoszą się do narodu rosyjskiego. Obecnie prowadzi się akcję rusyfikacyjną w imię internacjonalizmu i solidarności komunistów całego świata, a zatem, Polacy, Litwini, Czesi i inne narody podbite mają się wyrzec swojej historii, kultury, godności narodowej, ale nie odnosi się to do narodu rosyjskiego.

Oddaję głos w tej sprawie rosyjskiemu socjologowi — A. Chołmogorowi, który pisze wręcz, że "intrnacjonalizacja"" zakłada etniczne przemieszanie narodowości i przejęcie przez narodowości i przejęcie rosyjskiego jako języka ojczystego, wzrost mieszanych małżeństw i więzi społecznych, identyfikacje narodowości nierosyjskich z rosyjską kulturą, a nawet odrzucenie religii na rzecz ateizmu". Do tego dodać należy wypowiedź Kistanowa w moskiewskim miesięczniku "Woprosy Ekonomiki", który sugeruje, że w przyszłości podstawą organizacji państwowej powinny być względy praktyczno-gospodarcze, a nie — jak dotychczas — narodowo-terytorialne".

Z tego wynika, że w przyszłości np. okręg śląski ma obejmować Czechy, Śląsk, południowo wschodnie Niemcy i może Słowację. Okręg nadbałtycki może objąć północną część Niemiec Wschodnich, północną Polskę i kraje bałtyckie.

W Rosji wolnej prasy nie ma, zatem wypowiedzi zacytowane, są równocześnie punktem widzenia i planem na Kremlu. Plany Rosji wobec narodów podbitych że Środkową Europą włącznie są nazbyt jasne, aby budziły wątpliwości, przynajmniej u ludzi odpowiedzialnych. Ktoś mnie przekonywał, że naród polski zdecydowanie przeciwstawia się rysyfikacji i nigdy nie podda się tej opresji. Zagadnienie, jak daleko sięgnęła rusyfikacja w Polsce jest zagadnieniem innym, tu chodzi o plany Rosji i podporządkowanie się reżymów nakazom Kremla, którego plany bardzo wyraźnie są określone w wypowiedzi Chołmogora.

Byłoby rzeczą nader ciekawą, jak wyglądałyby wypowiedzi tych, co nie widzieli w Polsce rusyfikacji i tych, co chcą walczyć z komunizmem, a nie z imperializmem rosyjskim. Mam prawo przypuszczać, że się pogodzili z oddaniem narodu polskiego pod opresję rusyfikacji, i że przyszłość narodu widzą w symbiozie z narodem rosyjskim. Tego rodzaju ujęcie jest wprost nie odpowiedzialne, wszak każdy Polak wie doskonale, że nasz naród nie spodleje i nie podda się biernie rusyfikacji, że w obecnej walce o godność człowieka, o godność narodu o niepodległość, biorą udział tysiące, a walczyć będą miliony, gdy nadarzy się dobra sytuacja międzynarodowa, wówczas nakaz pójdzie nie z zewnątrz, jak to sugerował jeden z artykułów polonijnych, ale z serc, z serc polskich, nie zaćmionych rusyfikacją i strachem.

Władysław Stępień

Bartek Niechaj Wyróżniony

Bartek Niechaj

Bartek Niechaj, jedenastoletni uczeń szóstej klasy szkoły Scammon, a także uczęszczający do Mayfair Gieted Center dla uczni o wyższej kulturze i inteligencji, zdobył pierwszą nagrodę w swojej kategorii spośród kilkudziesięciu szkół na okręgowej wystawie prac naukowych w Lafollette Park, 20-go stycznia. Praca, którą Bartek wystawił: nosiła tytuł "Bacteria." Bartek Niechaj jest roznosicielem Dziennika Związkowego w swojej okolicy, gdzie mieszka przy 4025 W. Nelson.

Z Oddziału Sanitariuszek Nr. 3 LMA

Posiedzenie miesięczne Oddziału Sanitariuszek Nr. 3 Ligi Morskiej w Am. odbędzie się w sobotę, 5 lutego, w sali Leszczyński, pnr. 2532 W. Fullerton ave., o godz. 1-ej po południu. Po załatwieniu spraw odbędzie się instalacja nowego zarządu na rok 1977.

Wiktoria Sidor, prezeska; Helena Winiarz, wiceprez.; Janina Kroll, sekr. prot.; Stanisława Tyrolczyk, sekr. fin.; Krystyna Tiritilli, skarbniczka.

Zespół "Gawęda" z Wizytą w Ratuszu

Zespół młodzieży z Polski, "Gawęda", który wystąpił w Chicago, w Lane Technical 22 i 23 stycznia, odwiedził mayora Bilandica w Ratuszu. Młodocianych artystów witali także aldermani polskiego pochodzenia: ald. Robert Wiliński (od lewej), 7-ma warda; Mayor Bilandic; ald. Stanley M. Żydło, 26 warda; Kazimierz Laskowski, wicemayor, ald. 35 wardy, oraz George A. Kwak, ald. 12-ej wardy. 50-osobowa grupa młodzieży odśpiewała szereg pieśni dla Mayora i aldermanów.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Roman Puciński

W jednym z poprzednich artykułów pisaliśmy: "Partia Demokratyczna nie może łudzić się, że wszystko znowu przejdzie gładko, gdyż w prawyborach może rozegrać się nielada batalia o nominację, poza klikowym kandydatem będą i kandydaci niezeleżni. Liczenie na sprawność "maszyny" politycznej też jest złudzeniem"...

Po stwierdzeniu, że większość wyborców ma dość manipulacji politycznych, których celem jest utrzymanie władzy w rękach małej grupy "brokerów" politycznych, doszliśmy do wniosku, że "jeśli przywódcy Partii Demokratycznej nie ockną się ze złudzeń i nie porzucą nadziei, że potrafią i tym razem rozegrać sytuację zakulisowo, a następnie wygrać w prawyborach, doznają wielkiego rozczarowania. Zbyt silne bowiem jest wśród ogółu wyborców zdegustowanie obecnymi machinacjami klik partyjnych, jak też zbyt wielkie jest niezadowolenie wśród Polonii z racji lekceważącego traktowania jej aspiracji i interesów w polityce lokalnej (dla przykładu problem strat Polonii w sądownictwie), aby znowu mogły udać się klikowe plany zwolenników monopolu władzy.

"Przywódcy Partii Demokratycznej muszą wreszcie zrozumieć, że społeczność polonijna potrafi ujawnić swoją siłę wyborczą, jeśli będzie nadal spychana na margines lokalnej polityki, jeśli jej zasadniczy postulat zostanie odrzucony.

"Postulatem tym jest wysunięcie przez Partię Demokratyczną kandydata polskiego pochodzenia na urząd mayora Chicago".

Przypominamy te rozważania i zasadniczy postulat Polonii, ponieważ godzina decyzji nadeszła. Komitet Nominacyjny Partii Demokratycznej powinien polecić wybór w prawyborach aldermana Romana Pucińskiego, jako demokratycznego kandydata na mayora Chicago, nie tylko dlatego, że jest on polskiego pochodzenia, lecz przede wszystkim dlatego, iż posiada kwalifikacje, zna problemy i potrzeby miasta, które kocha nie mniej niż nieodżałowanej pamięci mayor Richard J. Daley.

Puciński poznał dobre i złe strony miasta, gdy był reporterem "Chicago Sun Times". W ciągu 14 lat pracy w Kongresie Stanów Zjednoczonych poznał ustawodawstwo odnoszące się do miast, bo brał udział w jego przygotowaniu i uchwalaniu. Wobec trudności finansowych miast tego ustawodawstwa oraz różnych form pomocy federalnej i dróg jej uzyskania, jest nieocenioną zaletą kandydata na mayora. W dodatku, Puciński w ciągu prawie 6 lat jako alderman, poznał z bliska strukturę i mechanizm działania samorządu miejskiego. Każdy bezstronny musi przyznać, że żaden z potencjalnych kandydatów na mayora nie posiada lepszych kwalifikacji od Pucińskiego.

Przedłużenie epoki mayora Daley jest tak samo niemożliwe jak kontynuowanie epoki F. D. Roosevelta po jego śmierci. Harry S. Truman zdobył sobie słusznie opinię największego prezydenta powojennego nie dlatego, że naśladował swego wielkiego poprzednika, lecz dlatego, że zrozumiał potrzeby narosłe w czasie wojny i wyznaczał nowe kierunki rozwoju państwa, dostosowane do zmienionych warunków.

W epoce mayora Daley, szczególnie w ostatnich latach, w życiu naszego miasta zaszły głębokie przeobrażenia i wyrosły nowe problemy. W duchu mayora Daley mógłby je rozwiązywać tylko mayor Daley. Ale jego nie ma. Na jego miejsce musimy znaleźć doświadczonego polityka, który nie tylko kocha i zna miasto, ale jest także obdarzony wyobraźnią zdolną do formowania nowych idei i nowych rozwiązań. W obecnej sytuacji niezbędny jest mayor z wizją, dynamiczny, wczuwający się w nastroje ludności miasta i zdolny do decyzji, nawet niepopularnych, jeżeli będzie tego wymagało dobro ogółu. Wszystkie te zalety posiada Roman Puciński.

Nie jest przesadą twierdzenie, że Chicago zbudowały grupy etniczne, przede wszystkim z Europy wschodniej i południowej. Powtarzał to często mayor Daley, choć nie zawsze wyciągał z tego trafnego spostrzeżenia właściwe wnioski.

Alderman Puciński wywodzi się z najliczniejszej z tych grup i niewątpliwie pociągnie za sobą większość "etnicznego" Chicago. Mianowanie go kandydatem na mayora byłoby aktem sprawiedliwości dziejowej i pierwszym od czasów mayora Cermaka uznaniem Amerykanów wywodzących się z nie-uprzywilejowanej części Europy, na co swą pracą, uczciwością i wkładem w rozwój miasta w pełni zasługują.

Mianowanie Pucińskiego kandydatem na mayora Chicago byłoby wyrazem mądrości politycznej. Puciński zmobilizowałby "etniczne" Chicago, a więc większość ludności miasta, do większego wysiłku w rozwiązywaniu problemów życia tej naszej wspólnej metropolii.

Mianowanie Pucińskiego kandydatem na mayora leży także w interesie Partii Demokratycznej, ponieważ potrafiłby on utrzymać koalicję grup etnicznych i Murzynów, któraby zapewniała zwycięstwo większości kandydatów demokratycznych, nie tylko w miejskich, lecz we wszystkich wyborach.

Puciński jest jednym potencjalnym kandydatem, który wystąpił z programem konkretnych rozwiązań zagadnień miejskich, gdy inni powtarzają wyświechtane frazesy lub ograniczają się do stwierdzenia, że będą szli śladami mayora Daley. Nie chcą oni zrozumieć, że te ślady urwały się z jego śmiercią, wobec tego trzeba wyznaczyć nową drtogę.

Wzywamy Komitet Nominacyjny Partii Demokratycznej do uznania Romana Pucińskiego kandydatem partii na mayora w prawyborach 19-go kwietnia 1977 r.

Zabiegi Quebec

Nowy premier kanadyjskiej prowincji Quebec, Rene Levesque, zjawił się w New Yorku, aby zabiegać o pomoc finansową ze strony banków i kół finansowych. Wizyta ta, przesłonięta tajemniczością co do konkretnych celów, nasuwa przede wszystkim zastrzeżenie, czy amerykańsie koła finansowo-bankowe mają włączać się z pomocą dla Quebec, skoro mamy tyle własnych problemów i trudności do rozwiązania.

Premier Quebec, stojący na czele separatystycznej partii Quebecois, wygrał w wyborach 15 listopada, odziedziczając deficyt w kasie prowicji w sumie biliona dolarów po rządach partii liberalnej. Z miejsca też bondy prowincji Quebec zostały rzucone i na nowojorski rynek finansowo-bankowy, chociaż koła finansowe z obawami traktują nowe władze prowincji, które wygrały w wyborach pod hasłem oderwania Quebec od Kanady, jak też mają zdradzać skłonności socjalistyczne w swoim programie rządzenia.

Prowincja Quebec sięgała już po pomoc finansową w New Yorku, a więc i nowy premier chce iść tą samą drogą. Ale koła finansowe podkreślają, że Quebec będzie potrzebować co najmniej dwa i pół biliona dolarów, aby opanować obecną sytuację finansową. Nie jest dotąd jasne, czy amerykańscy finansiści będą skłonni do udzielenia takiej pomocy i właśnie wizyta premiera Levesque ma to wyjaśnić.

Wiadomo, że koła finansowe nastawione są przede wszystkim na robienie dobrych interesów. Amerykański przemysł i amerykańskie banki od dawna są zainteresowane rynkiem Kanady, ale sytuacja polityczna, jaka powstała w prowincji Quebec, skłania te czynniki raczej do ostróżności.

Sytuacja ta, jeśli będzie rozwijała się dalej w kierunku oderwania Quebec od Kanady, zawiera w sobie poważne ryzyko i stąd należy przyjąć, że misja premiera Levesque nie przyniosła wielkich wyników. Sprawa ta wiąże się przecież i z całokształtem stosunków amerykańsko-kanadyjskich i wątpliwe jest czy Washington będzie dobrze widział udzielanie pomocy seperatyzmowi w ramach Kanady.

To i Owo

W pierwszych latach imperium rzymskiego sławni woźnicy cyrkowi byli tak uwielbiani, że prawo zezwalało im bezkarnie łupić przechodniów ulicznych.

★ ★ ★

Wbrew utartym mniemaniom, nie na terenach górskich prowadzi się główną hodowlę owiec w Polsce, lecz na Niżu Polskim. Według orientacyjnych szacunków w Bieszczadach, na obrzeżu Tatrzańskiego Parku Narodowego, w Małych Pieninach, Beskidach i Sudetach wypasa się ok. 100 tys. owiec. Natomiast ogólne pogłowie tych zwierząt sięga 3.4 mln sztuk. Największe rejony owczarstwa znajduje się w Polsce północno-wschodniej, na Pomorzu środkowym, w Wielkopolsce, na Mazowszu i w okręgu przedsudeckim.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Zardzewiały Trójkąt Moskwy

THE NEW YORK TIMES. — Był czas, gdy obserwatorzy polityczni mówili o Niemczech Wschodnich, Polsce i Czechosłowacji jako o "żelaznym trójkącie" Moskwy. Pomimo występujących od czasu do czasu napięć te trzy uzależnione od ZSRR kraje wschodnioeuropejskie były uważane za bardziej uległe sowieckim życzeniom i sowieckim siłom okupacyjnym niż ich sąsiedzi na południu — odszczepieńcza Jugosławia i Albania, nacjonalistyczna Rumunia i swego czasu otwarcie zbuntowane Węgry.

Ale obecnie trójkąt ten zardzewiał. Proces rdzewienia rozpoczęli zachodnioeuropejscy komuniści, lansujący nowe, "nacjonalistyczne" i antysowieckie doktryny polityczne. Zapoczątkowały go zachodnie demokracje, domagając się zgodnie z postanowieniami w Helsinkach swobodniejszego przepływu informacji i ludzi. Wreszcie trójkąt rdzewieje pod wpływem zmian zachodzących wewnątrz ZSRR — ustępstwami na rzecz ludności domagającej się większej ilości dóbr konsumpcyjnych.

Wiadomości nadchodzące ze stolic tych trzech krajów świadczą o nowych kłopotach władz komunistycznych. W Polsce demonstracje i strajki, wywoływane nagłą podwyżką cen artykułów żywnościowych, stały się początkiem szczególnego ruchu oporu. Podwyżki zostały cofnięte, ale nie zapobiegło to połączeniu się aktywnych grup robotniczych, wybitnych intelektualistów i przedstawicieli mającego przemożny wpływ Kościoła katolickiego w luźną wprawdzie, ale bardzo znamienną siłę opozycyjną.

Sowieckie panowanie nad wschodnią Europą nie zostanie, oczywiście, zagrożone, ale tęsknota tych narodów do pełnej niepodległości, którą tak niezręcznie chciał przedstawić prezydent Ford w pamiętnej debacie telewizyjnej, jest bardzo wyraźna. Ludność tych krajów zbyt dobrze pamięta interwencję Moskwy na Węgrzech i w Czechosłowacji, by posuwając się zbyt daleko, ryzykować nowy zbrojny najazd Czerwonej Armii. Lecz dla Kremla będzie rzeczą trudną trzymać te trzy kraje pod pełną kontrolą zachęcając równocześnie nowy rząd amerykański do dalszych kroków w kierunku detente. Odprężenie międzynarodowe powinno iść w parze z odprężeniem wewnątrz kraju.

Ciemność w Południe

NEW YORK POST. — Nie ma powodu, by Ameryka nabrała wody w usta i ignorowała przemoc praskiej policji wobec odważnie stawiających jej opór Czechów. Stany Zjednoczone powinny podnieść krzyk i przypomnieć Helsinki. Deklaracja, jaką ratyfikowały zarówno Ameryka jak i Czechosłowacja w 1975 roku, przewiduje "kontakty i nawiązywanie współpracy w różnych dziedzinach kultury, zwłaszcza wymianie ludzi, kultury i sztuki". Słowa te z trudem można pogodzić z ostatnią nagonką na czeskiego dramatopisarza Pavla Kohouta, którego sztuka "Biedny zabójca" była ostatnio wystawiona na Broadway'u.

Już w czasie trwania konferencji w Helsinkach odzywały się głosy zaniepokojenia faktem, iż umowy tam podpisywane służą wyłącznie celom ZSRR. Pomimo to deklarację KBWE podpisały obie strony. Światowa opinia publiczna potrafiła w przeszłości przeciwdziałać niejednemu pogwałceniu swobód obywatelskich. Moskwa i Praga nie poddadzą się łatwo, ale można im stale przypominać o Helsinkach. Jeśli będziemy to robić dostatecznie często, być może uda się nam uratować trochę większą liczbę wartościowych ludzi.

Dziecinada

Istnieje wydawnictwo redagowane przez dzieci dla dzieci. Jest to "Children's Express". W listach do redakcji tego pisma różne dzieci wysuwają typowo dziecinne projekty. Dla przykładu Andrew Bellak z New Yorku zaproponował, aby prez. Carter mianował przedstawiciela młodzieży do gabinetu rządowego, w celu pilnowania "interesów dzieci".

Inne dziecko proponuje, aby Carter ustanowił "Children's Day", w czasie którego dzieci byłyby zwolnione od pójścia do szkół.

Janusz Jasieńczyk

Szpiegostwo Sowieckie w Niemczech Zachodnich

Gdy Sowiety zawarły w roku 1970 traktat przyjaźni z NRF, szef KGB, Jurij Andropow wystosował do wszystkich swych pracujących w NRD i w NRF oficerów pilną instrukcję wzmożenia wysiłków w kierunku rekrutacji tajnych agentów. Informacja ta pochodzi z samego źródła, bo od b. kapitana KGB, Aleksieja Mjagkowa, który w roku 1974 wybrał wolność, a przed miesiącem — nakładem specjalizującej się w sprawach zagranicznych firmy angielskiej — wydał swe arcyciekawe, miejscami wręcz rewelacyjne pamiętniki. *)

Dowiadujemy się z nich m.in., że w roku 1968 dyrektor specjalnej szkoły dla oficerów KGB wykładając o zagranicznych zadaniach i osiągnięciach sowieckiego wywiadu działaniom jego przypisał fakt wycofania się Francji z organizacji wojskowej NATO. Aby podkreślić, że nie była to przechwałka zaznaczył, że do tej konkluzji doszło Politbiuro sowieckiej kompartii.

Dziś 34-letni Mjagkow służył przez 5 lat w poczdamskim oddziale KGB i tam uzyskał mnóstwo ciekawych, dotychczas szerokiej publiczności nieznanych informacji. Z jego książki dowiadujemy się, że NRF jest terenem najenergiczniejszej penetracji KGB (i wywiadu czysto wojskowego GRU) na Zachodzie, a to dlatego, że w Niemczech Zachodnich można uzyskać najwięcej danych NATO.

Oddział poczdamski KGB rozporządzał w roku 1974 1,200 rosyjskimi pracownikami trudniącymi się wyłącznie szpiegostwem w NRF. Aparat ten działa niezależnie od gęstej sieci wywiadu wschodnioniemieckiego. Prócz tego, inne sekcje KGB zajmują się nadzorem nad oddziałami sowieckimi w NRD i pilnowaniem podległych Rosji formacji wojskowych Niemiec Wschodnich — z ich wywiadem i kontrwywiadem włącznie.

Jak podaje b. kapitan Mjagkow działająca w NRD część KGB posiadała w roku 1974 w Niemczech Zachodnich około 8 tys. agentów i konfidentów stale tam zamieszkałych, a ponadto dalszych 1,500 agentów-obywateli NRD, często jeżdżących na Zachód, przeważnie do swoich rodzin.

Archiwa oddziału poczdamskiego KGB są tak ogromne, że nie podobna by już dziś z nich celowo korzystać bez pomocy komputerów, tym bardziej, że do stałej dyspozycji Rosjan stoją kartoteki i akta dotyczące milionów zachodnich Niemców i obywateli zachodniego Berlina, którzy jeżdżą do NRD.

Tu trzeba podkreślić, że Mjagkow był wybitnym specjalistą od rekrutacji agentów i ta strona działalności sowieckiego wywiadu jest w jego pamiętnikach potraktowana niezmiernie ciekawie i szczegółowo. Nie potrzeba dodawać, że stosowanie szantażu, gróźb skierowanych przeciwko rodzinie kandydata na agenta, ponętnych kobiet i tym podobnym metod jest stale w pracy KGB aktualnie.

Rzecz ciekawa, że w związku ze złagodzeniem ocen obyczajowych w zachodnich społeczeństwach "przyzwalających", szantaż przy pomocy fotografowania ludzi w kompromitujących sytuacjach jest w KGB coraz mniej popularny. Autor daje w tej sprawie dość drastyczny przykład.

Relacja kpt. Mjagkowa uzupełniona jest dodatkiem zawierającym dosłownne przekłady na angielski kilku tajnych dokumentów. Zabrał je ze sobą autor, gdy przed niespełna dwoma laty wyruszał do zachodniego Berlina, zdecydowany na wybranie wolności. Pikanterię tej dramatycznej ucieczki stanowił fakt, że był tam wysłany z wycieczką oficerów Czerwonej Armii jako ich nadzorca pilnujący, by nie uciekli.

Opis tych dramatycznych wydarzeń, do których Mjagkow długo się przygotowywał, w niczym nie ustępuje najlepszym ustępom fikcyjnej szpiegowskiej prozy, jakie wyszły spod piór takich mistrzów jak John le Carre, Len Deighton czy Alistair MacLean. Nad powieściami tych autorów pamiętniki rosyjskiego uchodźcy górują tym, że są na wskroś prawdziwe i znajdą czytelników nie tylko wśród amatorów podniecającej beletrystyki, ale także wśród polityków i poważnych politycznych pisarzy.

Zasługują na to w pełni, bo z każdej strony "Inside the KGB" bije szczerość i absolutny autentyzm. Do najcenniejszych elementów książki zaliczyłbym chyba relacje o systematycznie i często stosowanych w KGB prowokacjach. Pod tym względem bezpieka sowiecka okazała się pilną uczennicą historii i wierną naśladowczynią starych metod carskiej "Ochrany". Dla wykazania się rezultatami stwarza się fałszywych "wrogów", aby ich później aresztować. W statystyce danego oficera przybywa jeszcze jeden plus.

Książka Mjagkowa jest pasjonującą lekturą.

*) Aleksei Myagkov, "Inside the KGB", 1976, Foreign Affairs Publishing Co. Ltd., 139 Petersham Rd., Richmond, Surrey, TW 10 7AA England.

Dziennik Polski (Londyn)

Michał Gamarnikow

Ile Rosja Zarobiła Na Nafcie?

Na początku ubiegłego roku przeprowadzono w RWPG zasadniczą zmianę systemu cen obowiązującego we wzajemnej wymianie handlowej między krajami członkowskimi. Na tej wymianie handlowej między krajami członkowskimi. Na tej zmianie relacji skorzystał przede wszystkim Związek Sowiecki. Ceny ropy i innych surowców poszły bowiem w górę w dużo wyższym stopniu niż artykułów rolnych czy wyrobów przemysłowych. I tak, dla przykładu, w ubiegłym roku ceny ropy podskoczyły w obrotach wzajemnych RWPG o 130 procent, artykułów rolnych o 25 procent, ceny wyrobów przemysłowych o 10-15 procent, a surowców — o 40-60 procent.

Przyjęta w ubiegłym roku zasada obliczania cen, oparta na przeciętnej światowej cenie ostatniego pięciolecia, w dalszym ciągu Związek Sowiezek Sowiecki. Szczególnie jeżeli chodzi o ropę naftową. Bo ogromna podwyżka cen ropy jaka nastąpiła na przełomie 1973 roku w RWPG powodować będzie stały wzost ceny przeciętnej jeszcze przez dłuższy czas.

Te korzystne relacje cen przynoszą oczywiście Moskwie bardzo poważne zyski. Rosja, która przez wiele lat była w RWPG notorycznym krajem dłużniczym, stała się z dnia na dzień — krajem wierzycielskim. Zwłaszcza podwyżka cen ropy zapewniła Związkowi Sowieckiemu poważne nadwyżki w jej bilansie płatniczym z krajami RWPG.

Ile zarobiła Rosja na podwyżce ropy?

Zajęli się tym ostatnio naukowcy zgrupowani w wiedeńskim Instytucie Międzynarodowej Ekonomiki Porównawczej. Po kilkumiesięcznych badaniach wzajemnych obrotów handlowych między RWPG eksperci austriaccy doszli do wniosku, że w samym tylko roku 1975 Związek Sowiecki zarobił na zmianie cen ropy — i to tylko w obrotach z krajami RWPG — równowartość 735 milionów dolarów!

Jest to oczywiście suma ogromna. Tym bardziej, że zarobek ten został osiągnięty kosztem pozostałych krajów RWPG, które muszą płacić dzisiaj za ropę rosyjską o 140 procent więcej niż płaciły w roku 1974. Oczywiście ceny te są wciąż jeszcze mniej więcej o jedną trzecią niższe od aktualnych cen światowych, ale wykazują wysoką tendencję zwyżkową. I tak oblicza się, iż w przyszłym roku ceny ropy sowieckiej zwiększą się znowu o dalsze 33 procent. Bo taka jest logika tej formuły ustalania cen, którą przyjęto w początkach ubiegłego roku.

Mówi się dzisiaj dużo o problemie tak zwanych petro-dolarów, to jest nadwyżek dolarowych, które akumulują się w krajach produkujących ropę naftową. Faktem jest jednak, iż w gruncie rzeczy uprzemysłowione kraje Zachodu potrafiły przyciągnąć z powrotem te miliardowe sumy, które płacą za dostawy ropy. Nieco inaczej wygląda sprawa komasowanych przez Związek Sowiecki petro-rubli. Równowartość 735 milionów dolarów, które ZSRR zarobił w zeszłym roku zarobił na podwyżce cen ropy naftowej, to dopiero początek. Wszystko wskazuje na to, że tegoroczna nadwyżka petro-rubli będzie jeszcze większa i że z każdym rokiem będzie wzrastać. Inne kraje RWPG nie rozporządzają niestety takimi nadwyżkami eksportowymi, które mogłyby spowodować poważniejszy przypływ petrodolarów. W tych warunkach jedyna droga do zmniejszenia akumulacji petro-rubli to udzielanie przez Związek Sowiecki innym krajom RWPG poważnych i nisko oprocentowanych kredytów.

Na Antenie

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

ZAKOŃCZENIE SEZONU JR. W KLUBIE WISŁA (1976)

Sobota, 22 stycznia, będzie pamiętnym dniem dla młodzieży jak i kierownictwa klubu sportowego Wisła. Reprezentanci Youth Division N.S.L. — G. Gruber, prezes i J. V. Christiansens, sekretarz — wręczyli juniorom Wisły piękny puchar za zdobycie Mistrzostwa Juniorów Chicago za rok 1976.

* * *

W mistrzowskiej drużynie juniorów grali: M. Kuczyński (kpt.), M. Drozd (kpt.), A. Raźny, M. Filimowicz, T. Płoński, A. Dąbrowski, R. Kozłowski, M. Faustmann, K. Spociński, K. Wygoda, Z. Drozd, T. Hanus, R. Kulis, A. Mitrosz, H. Pikul. Liga Młodzieżowa wyróżniła kpt. reprezentacji Chicago (juniorów), M. Kuczyńskiego — wręczeniem proporczyka N.S.L. Juniorzy Wisły otrzymali indywidualne puchary z ich nazwiskami i z napisem: "Wisła Jr. Champ 1976". Jacek Gogola, trener juniorów — otrzymał wspaniały Puchar z klubu Wisła.

* * *

Zupełną niespodzianką wieczoru, z inicjatywy W. Centkowskiego, było wręczenie przez H. Czaplaka Pucharu-Giganta Edw. Skibie, opiekunowi drużyny oraz wspaniałego ryngrafu jego żonie Krystynie od Zarządu K.S. Wisły, juniorów i . . . kibiców tego zasłużonego klubu. Wzruszający moment, symbolizujący wzajemne zrozumienie działaczy w klubie Wisła, który pod kier. prezesa E. Mazura, pracuje od lat dla Dobra polsko-amerykańskiej młodzieży.

* * *

Juniorów, którzy ostatnio zapisali się do Wisły, obdarzono unikalnymi proporczykami Wisły. Mr. Bob Bettin jako skarbnik reprezentował N.S.L. Dr M. Panczyszyn w imieniu klubu Lions odczytał list gratulacyjny z racji mistrzostwa pierwszej Wisły oraz juniorów.

* * *

Bawiono się znakomicie — rodzice, opiekunowie, młodzież.

* * *

Wieczór zorganizowali pp. M. Kuczyńscy, H. Czplak oraz Z. Spot z małżonką i córkami. Muzykę do tańca technicznie przygotował Mariusz Kuczyńscy, H. Czaplak oraz Z. Spot z Jakubow, skarbnik Wisły.

* * *

KALENDARZYK K.S. WISŁA

W piątek, 28 stycznia, o godzinie 9:25 wieczorem w Chicago Armory Wisła gra z Kickers, w rozgrywkach halowych Major Division.

W sobotę, 29 stycznia turniej bilardowy w klubie sportowym Wisła 4411 W. Fullerton. Nie-członkowie mile widziani.

W niedzielę, 30 stycznia, turniej halowy "Special Events", w Broadway Armory, 5900 N. Broadway. Początek o godz. 2-ej po południu. Grają drużyny "karzełków". O godz. 5:30 grają reprezentacje juniorów Red Section — Blue Section; w Red Section grać będą juniorzy Wisły — R. Kozłowski, Z. Drozd, A. Woźniczka i M. Filimowicz. Zniżkowe bilety w klubie Wisła.

W niedzielę, 6 lutego, w Broadway Armory rozgrywki juniorów: Wisła—Real F.C. o godz. 8:30 wieczorem, Eagles — Wings o 9-ej wieczorem. Zniżkowe bilety w Wiśle i Eagles.

* * *

RUCH SPARTAKIADOWY

Podstawą sukcesów polskiego sportu na arenie międzynarodowej jest jego popularność i dostępność. W ostatnim 1975 roku w różnego rodzaju imprezach sportowych, rekreacyjnych i turystycznych brało udział ok. 20 milionów osób.

* * *

Podstawową formą sprotu dla wszystkich, sportu masowego jest w Polsce ruch spartakiadowy. Oblicza się, że corocznie w różnego rodzaju spartakiadach począwszy od szkoły a skończywszy na Centralnj Spartakiadzie młodzieży bierze udział kilka milionów osób. Spartakiady cieszą się także ogromną popularnością w zakładach pracy. Dzięki inicjatywie Związkowej Rady Kultury Fizycznej powstał cały system spartakiad zakładowych i międzyzakładowych, w których z wielką ochotą biorą udział niemal wszyscy pracownicy. Przykładem warszawska Spartakiada Pracowników Budownictwa, która po wielotygodniowych eliminacjach podczas finałów staje się pięknym festynem sportowym.

System spartakiadowy przynosi polskiemu sportowi nieocenione korzyści, ale największe znaczenie mają Ogólnopolskie Spartakiady Młodzieży organizowane od 1969 r. systematvcznie co dwa lata. Swego rodzaju pierwowzorem dla Ogólnopolskich Spartakiad Młodzieży stała się organizowana w Warszawie, m. in. z inicjatywy popołudniowej gazety "Express Wieczorny", Warszawska Olimpiada Młodzieży. Początkowo w eliminacjach do niej uczestniczyło kilkadziesiąt tysięcy młodzieży, a obecnie liczba ta przekracza już 300 tysięcy. Na tej młodzieżowej Olimpiadzie odkrytych zostało wiele talentów sportowych.

* * *

Właśnie w eliminacjach do Warszawszkiej Olimpiady Młodzieży sportowe kroki stawiała obecna królowa światowej lekkoatletyki kobiecej Irena KIrszenstein-Szewińska. Obecnie Warszawska Olimpiada Młodzieży, ciesząca się nadal niezwykłą popularnością wśród młodzieży stolicy jest jedną z wojewódzkich eliminacji do Centralnej Spartakiady Młodzieży.

* * *

Dorobek Warszawskiej Olimpiady jest tak ogromny, że stolica od I ogólno polskiej Spartakiady zachowuje nieprzerwanie krajowy prymat, mimo że w innych okręgach pracuje się już od lat wedle podobnych wzorów. Warszawa, która przed laty tworzyła swoją potęgę sportową konkurencji seniorów przez ściąganie talentów z różnych stron Kraju, teraz dzięki Warszawskiej Olimpiadzie Młodzieży stała się największą w Polsce kopalnią utalentowanej sportowo młodzieży stolicy.

* * *

Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży zorganizowana została właśnie w 1975 r. już po raz czwarty. Gospodarzem było wojewódzkie miasto w północno-wschodniej części Polski — Białystok.

* * *

W programie finałów IV Centralnej Spartakiady Młodzieży w Białymstoku znalazły się następujące, obowiązkowe dla wszystkich reprezentacji wojewódzkich dyscypliny: boks, gimnastyka artystyczna, judo, kolarstwo torowe i szosowe, lekkoatletyka, pływanie, podnoszenie ciężarów, strzelectwo sportowe, szermierka, tenis stołowy, zapasy, koszykówka (dziewczęta i chłopcy), piłka nożna, piłka ręczna (dziewczęta i chłopcy), siatkówka (dziewczęta i chłopcy) oraz sporty obronne.

* * *

Wśród dyscyplin dodatkowych, do wyboru w zależności od możliwości znalazły się: akrobatyka, gimnastyka sportowa, kajakarstwo, łucznictwo, tenis, hokej na lodzie, łyżwiarstwo figurowe, łyżwiarstwo szybkie, narciarstwo i wioślarstwo.

* * *

Finały Centralnej Spartakiady odbywają się latem i zimą, choć w ostatnich latach kapryśna aura dostarczyła kłopotów organizatorom konkurencji zimowych.

* * *

W finałach letnich dyscyplin w Białymstoku brało udział blisko 10 tysięcy osób w tym 7,800 zawodników i zawodniczek. Liczby te najlepiej świadczą o wielkim rozmachu organizacyjnym jaki towarzyszy imprezie.

* * *

Bez właściwie zorganizowanego i dobrze zaplanowanego ruchu spartakiadowego nie było zapewnionego właściwie dopływu utalentowanych młodych kadr do sportu wyczynowego. Coraz lepsze wyniki młodych polskich sportowców na światowych arenach sportowych są dowodem prawidłowości tego systemu.

* * *

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

Na torze wyścigowym konnych — Laurel w Waszyngtonie rozegrano po raz 25 wielkie wyścigi konne. Trzy czołowe miejsca wywalczyły konie francuskie. Na 7 pozycji był "Windwurf (Niemcy Zach.) — dosiadany przez słynnego polskiego dżokeja Jerzego Jednaszewskiego.

* * *

Z Newport (USA) wystartował 1 listopada do samotnego rejsu dookoła świata kpt. Zbigniew Puchalski na jachcie "Miranda". Polski żeglarz zamierza opłynąć kulę ziemską, płynąc m. in. przez Władywostok. Metą pierwszego etapu podróży będzie port Chistobal na Bermudach, do którego kpt. Puchalski ma zamiar dopłynąć w grudniu tego roku.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Kilka Słów o Sąsiednich Kolumnach

"Dzień Dobry Dzieci" — redagowana przez Polskich Nauczycieli, każdego tygodnia zaprasza wszystkie polskie dzieci do spędzenia razem wolnej chwili przy czytaniu miłych opowiadań, wesołych wierszy, a dla tych, którzy lubią "pogłowić się" — do rozwiązywania zagadek czy rebusów.

Każdy dzielny zuch, harcerka czy harcerz na pewno i bez naszej zachęty już się zaprzyjaźnił z tym kącikiem dla polskich dzieci. Jeśli sam jest zbyt mały i nie potrafi jeszcze płynnie czytać, to niech poprosi Rodziców lub starsze rodzeństwo, o przeczytanie.

Ach, zapomniałem zapytać, czy każdy z Was ma Dziennik Związkowy w domu . . . Jeśli nie, to zaraz poproście swoich Rodziców o nabywanie przynajmniej poniedziałkowego numeru Dziennika.

* * *

Druga kolumna — "Studencka Polonia" — to już dla starszej młodzieży, tej, która nie tylko sama chętnie czyta, ale również ma własne zdanie, lubi nawet krytykować i ma ambicję polskiego harcerza, by polska grupa etniczna zdobyła wreszcie należyte miejsce w tutejszym życiu społeczeństwa.

Zachęcamy starszą młodzież harcerską do zapoznania się z treścią tej kolumny, z poruszanymi tam ciekawymi zagadnieniami i wreszcie do włączenia się do dyskusji na te tematy. Chętnie udzielimy w "Kronice Harcerskiej" miejsca na dyskusję.

"Studencka Polonia" ukazuje się również — przeważnie w poniedziałki.

* * *

Kupując Dziennik Związkowy i czytając wspomniane kolumny i wiele, wiele ciekawych artykułów — pomagamy istnieniu polskiej prasy, bez której nie będzie polskiej grupy etnicznej, przestaniemy istnieć jako świadoma grupa społeczna.

* * *

Pragniemy również poinformować Drużynowe i Wodzów Gromad Zuchowych, że Zrzeszenie Polskich Nauczycieli nagrało i wydało kasety z polskimi legendami. Każde opowiadanie ma podkład muzyczny i w ten sposób jest opracowane, że łatwo z niego zrobić inscenizację.

Zachęcamy do nabycia dla gromad. Koszt kasety tylko $4.

W sprawie nabycia kaset — można pisać lub telefonować: Mr. W. Werchun, 6211 W. Barteau, Chicago. Illinois.60634; tel.: 282-5141.

Dar

Miło nam w każdej Kronice ogłaszać donacje na pracę harcerską, świadczą one bowiem o życzliwości, jaką darzy nas społeczeństwo.

Dziś potwierdzamy dar $25 — od b. studentów Wyższej Szkoły Technicznej w Eslingen (Niemcy) — przekazane nam jeszcze na Opłatku Harcerskim przez hm. E. Linka. Serdeczne "Bóg zapłać".

Marian Piwowarski

(dokończenie)

— Raz . . . raz . . . raz! raz! raz! — gorączkowo komenderował sternik.

Łódka jak strzała pruła wodę. Nikt dobrze nie wiedział, o co właściwie chodzi. Nie było czasu na pytania, na oglądanie się, na rozmyślania. W mgle negłego potężnego wysiłku chwytali podświadomie kierunek. Wiedzieli i może widzieli, że mkną do czółna, które, próżne teraz, kołysało się na falach.

— Stop!!! Kontra!!... Sop! — Łódź stanęła. Oczy szybko przebiegły połyskującą powierzchnię rzeki.

— Tam! Tam! Pęcherzyki powietrza na wodzie!

Nie przebrzmiały jeszcze ostatnie słowa, gdy jeden z wioślarzy zerwał się z łódki i przesadził burtę.

— Harcerz w Wołomina, Piwowarski Marian skoczył do wody. Silnymi wymachami ramion przepłynął trochę powyżej wydostających się z wody pęcherzyków, gwałtownie wciągnął powietrze do płuc i nagłym szarpnięciem pchnął się głową w dół na dno. Dał nurka.

Serca wioślarzy biły nierównym rytmem. Zdenerwonane oczy śledziły najmniejsze drgnięcia uspakajających się fal. Pochylone nad wodą twarze zdradzały gorączkowy niepokój.

— Nareszcie!! Jest!

— Znalazł . . . Wyciągnął! Widzisz!... Główka!!

Blady, zmęczony podpływał Marian do łódki, ciągnąc za sobą wydartą głębiom dziewczynę. Cztery pary rąk wyciągnęło się na jego spotkanie, cztery pary oczu skrzyło się od nagłej, nieuświadomionej jeszcze, a jakże silnej radości.

Wciągnęli. Dziewczynka zemdlona leżała na kolanach Mariana, który starał się zastosować konieczne środki w celu usunięcia z płuc wody. Łódź mknęła do brzegu.

Pół godziny trwało cucenie wyratowanej. Pół godziny harcerze, pod kierunkiem druha Kałki, stosowali sztuczny oddech i różne środki trzeźwiące, malutka Zosia Kasińska zaczęła oddychać i powoli odzyskiwała przytomność. Tłum ludzi z podziwem przyglądał się sprawnym i skutecznym zabiegom ratowniczym harcerzy.

Gdy dziewczynka już odzyskała siły, przybiegła jej matka. Życzę każdemu z tych, którzy czytają te słowam życzę z całego serca, aby chociaż raz w życiu przeżył taką chwilę, jaką przeżył druh Marian Piwowarski i jego towarzysze, kiedy matka Zosi dopadła uratowanej swej córki.

—hm. A. Kamiński

Zwycięzca

Ciekawi, uważni i odważni zawsze są pierwsi.

W ostatniej Kronice Harcerskiej na końcu opowiadania "M. Piwowarski" został ogłoszony konkurs dzielności. Wygrał go tym razem zuch Słonecznej Gromady Robert Knurowski, który przeczytał opowiadanie do końca i pierwszy zadzwonił na podany telefon.

W nagrodę na zbiórce Słonecznej Gromady — Robert otrzymał książkę "WOJTEK SPOD MONTE CASSINO" — o wędrówce i przygodach Misia-Wojtka, który wędrował z głębi Rosji poprzez Włochy — Monte Cassino aż do Wielkiej Brytanii, razem z polskim żołnierzem. Brawo Robercie!

* * *

Dziś ogłaszamy nowy konkurs. Tym razem trudniejszy.

Na półtorej kartce zeszytu prosimy podać odpowiedź na pytanie: Co dla mnie znaczy — "Jestem Zuchem"? (dla zuchów). — Co dla mnie znaczy "Jestem Harcerką" (dla harcerek do lat 16). — Co dla mnie znaczy — "Jestem Harcerzem" (dla harcerzy do lat 16).

Zwycięzców czekają nagrody — po dwie w każdej grupie wyżej podanej. Najlepsze wypowiedzi podamy w Kronice Harcerskiej.

Odpowiedzi nadsyłać w terminie do 15 lutego na adres: J. Bazylewski, 2047 W. Thomas St., Chicago, Ill. 60622.

Wielka Zabawa Karnawałowa Szkoły Kościuszki

Zarząd Koła Rodzicielskiego Polskiej Szkoły im. Tadeusza Kościuszki uprzejmie zaprasza Rodziców, Członków organizacji polonijnych i wszystkich naszych Przyjaciół na doroczną zabawę karnawałową, w sobotę, dnia 5 lutego, w sali Ośrodka Kultury Greckiej, 2727 W. Winona ulica.

Zabawy nasze cieszą się zawsze dużym powodzeniem, gdyż cechuje je naprawdę miła rodzinna atmosfera. Przyjemny i wesoły nastrój pozostawi długo w pamięci mile spędzone chwile.

W tym roku rozpoczniemy naszą zabawę punktualnie o 8:30 wiecz., atrakcyjnym tańcem Polonez, pod przewodnictwem znanego Polonii choreografa p. Konstantego Siemaszko.

Po rezerwacje stolików prosimy dzwonić na nr. 545-8937 lub 384-3190.

W. Wierzbicki, prezes Koła Rodzic.; dr B. Wastrak, kierowniczka Szkoły.

Zebranie Pol. Am. Ligi Realnościowej

Zarząd Polsko-Amerykańskiej Ligii Realnościowej zawiadamia wszystkich swoich członków i sympatyków, że kolejne miesięczne zebranie Organizacji odbędzie się 3 lutego, w czwartek, o godzinie 12-ej w południe, w restauracji "Przybyło House of White Eagle," pnr. 6845 N. Milwaukee Ave., w Niles.

Goście będą mile widziani.

Prezes — Wiktor Zielka; sekretarz — Maria Jeske.

Debiutantki Balu Amarantowego Legionu Młodych Polek

Poniżej zamieszczamy zdjęcia uroczych debiutantek Balu Amarantowego Legionu Młodych Polek, jaki odbędzie się w sobotę, 12-go lutego.

Teresa Marie O'Connell

THERESA MARIE O'CONNELL, córka Gus Pekara jest uczennicą ostatniego roku "Good Counsel High School." Należy do klubu bibliotekarskiego, oraz jest pomocnicą laboratoryjną. Jej specjalnością są sztuki piękne i wykonuje ona wszystkie artystyczne plakaty ogłaszające imprezy szkolne. Brała udział w szkolnych przedstawieniach.

Czynna w organizacji Christian Life Community. Organizacja ta przygotowywuje programy rozrywkowe dla starszych i dla chorych ludzi. Teresa pragnie wstąpić do Lotnictwa, bardzo lubi podróżować. Jest ona członkiem "PNA Lodge 736."

Catherine Mary Krzus

CATHERINE MARY KRZUS — córka Tadeuszowstwa Krzus jest na ostatnim roku studiów w Maria High School. Członkini zespołu redakcyjnego szkolnej gazetki. Uczyła się śpiewu. Pragnie zostać pielęgniarką wyspecjalizowaną w chirurgii. Do tego zawodu ma zamiar przygotować się w Loyola University. Jej "hobbies" to szycie, jazda konna, spacery i jazda na rowerze.

Marilyn Bogdanowicz

MARILYN BOGDANOWICZ, córka pp. Władysławowstwa Bogdanowicz, uczęszcza do szkoły średniej "Immaculate Conception High School" w Elmhurst. Otrzymała najwyższe odznaczenie studenckie, jest członkiem National Honor Society, French Club i Pep Club. Uprawia sporty i bierze udział w międzyszkolnych rozgrywkach siatkówki. Chce projektować modele ubrań i zapoznać się z techniką ich zakupu i sprzedaży. Zamierza studiować w Rosary College. Jest prezeską w parafialnym klubie młodzieżowym. Na wiosnę ukończy Polską Szkołę Przedmiotów Ojczystych, im. Pułaskiego. Jej "hobbies" — szycie, gotowanie, ślizgawka i siatkówka.

Obrona Szwecji

Sztokholm. (UPI) — Rządowy komitet obrony zalecił unowocześnienie szwedzkich formacji liniowych, tworzenie nowych broni, a w szczególności budowę uderzeniowego, średniociężkiego samolotu bojowego JA37 Viggen.

Komitet zalecił też zwiększenie ilości unowocześnionych brygad piechoty, unowocześnienie stałej artylerii przybrzeżnej, stworzenie samobieżnej artylerii przybrzeżnej, stworzenie lekkiej broni przeciwczołgowej, rakiet do zwalczania jednostek morskich oraz utworzenia flotylli poławiaczy min.

Szwecja nie należy do żadnego przymierza militarnego.

Samokrytyka

Hongkong (UPI) — Chiao Kuan-hua, były minister spraw zagranicznych, zdymisjonowany w grudniu ub. r., ogłosił "samokrytykę", w której jednak nie wyraził najmniejszego żalu z racji swoich powiązań "z gangiem czwórki".

W swojej samokrytyce Chiao odpowiadał na zarzuty stawiane mu na zebraniu przez byłych podwładnych, a także złożył stosowne oświadczenie na piśmie. Były minister był oskarżony m. in. o bezprawne dostarczenie dokumentów ze swego resortu członkom potępianego "gangu". Kiedy na wspomnianym zebraniu przedstawiono mu dowody jego bezprawnego postępowania, —stawał się "głuchy i niemy".

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA—1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1:00-2:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w Niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik-Zarządca

"KAWALKADA"
WOPA
Co Wieczór od 7:30-8-30
Poniedziałki
KAWALKADA
90 Minut od 7 Wiecz.

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:00 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Prezydent Sadat Oskarża ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

punktu krytycznego. Zaczęły się one pogarszać w 1972 roku, gdy Sadat nakazał sowieckim "instruktorom i doradcom" natychmiast opuścić terytorium egipskie.

W marcu ub. r. rząd egipski anulował 15-letni egipsko-sowiecki "Traktat Przyjaźni", uzasadniając swą decyzję faktem, że Moskwa wywierała na Egipt naciski ekonomiczne i wojskowe, które były zupełnie "nie do przyjęcia".

W tym samym przemówieniu prezydent Sadat powiedział, że wydany został zakaz uprawiania jakiejkolwiek działalności politycznej na uniwersytetach i zagroził zlikwidowaniem "lewicowej mniejszości", którą czyni odpowiedzialną za ostatnie rozruchy.

"Strajki, strajki okupacyjne, przerywanie wykładów i inne akty zastraszania, które były stosowane na uniwersytetach — wszystko to jest zabronione. Ani jeden z awanturników nie ujdzie sprawiedliwości i nigdy nie dopuścimy do powtórzenia się podobnych wydarzeń, bez względu na okoliczności."

Sadat stwierdził wreszcie, że awanturnicy dążyli do obalenia rządu, aby "stworzyć nam do uwielbiania bożka socjalizmu". — "Przez lata uwielbialiśmy tego bożka, aż nasza ekonomia doszła do zera. Co to jest za socjalizm, w którym naród rolniczy nie jest w stanie nawet siebie samego wyżywić?" — zapytał nauczony gorzkim doświadczeniem prezydent Egiptu.

Powiększone Politbiuro Rumuńskie

Bukareszt (UPI). Oficjalna rumuńska agencja prasowa Agerpres informuje, że "dla wzmocnienia koordynacji" pomiędzy partią i rządem powiększone zostało politbiuro. Komitet wykonawczy partii zdecydował powiększyć o cztery osoby obecny skład stałych członków politbiura. M.in. mandat stałego członka otrzymała Elena Ceausescu, żona prezydenta i przewodniczącego rumuńskiej kompartii Nicolae Ceausescu.

Komitet mianował także dwóch członków partyjnego komitetu centralnego, a mianowicie Corneliu Burtica i Ion Stanescu, wiceministrami w rządzie, przypuszczalnie dla usprawnienia gospodarki kraju.

Są to największe zmiany na rumuńskich szczytach partyjno-rządowych od czasu czystki z czerwca ub. roku, kiedy to Ceausescu usunął ministra Iona Ionita i dwóch członków komitetu wykonawczego partii.

Nauczanie o Polskiej Kulturze

W związku z ogromnym powodzeniem jakim cieszy się kurs "Survey of Polish Culture" w Macomb County College, Mich., kolegium to z początkiem nowego semestru zaoferuje aż 3 kursy "polskie". Jeden będzie poświęcony nauce języka, natomiast dwa pozostałe kulturze polskiej.

Obecny przedmiot "Survey of Polish Culture" wykładany jest przez Arthura J. Majewskiego — prawnika, publicystę i numizmatyka — obejmuje takie zagadnienia z zakresu kultury Polski: historię, literaturę, muzykę, ludowe obyczaje i sztuka ludowa oraz polską prasę w Ameryce.

Arthur Majewski będzie ponownie wykładowcą jednego z trzech zamierzonych przedmiotów. Wszystkie zajęcia odbywają się po angielsku.

Roman Pucinski

(continued from page 1)

groups, and will undoubtedly carry with him the majority of the ethnic vote. Nominating him would be a historical act of restitution, the first such act of recognition since the days of Mayor Cermak, for those deserving Americans from these non-privileged areas of Europe who through their hard work, honesty and heart helped build this city.

Nominating Pucinski would also be a wise move politically. Pucinski could mobilize "ethnic Chicago," of which the greater part of Chicago belongs to, in solving the problems of everyday life in the metropolis we all are a part of.

Nominating Pucinski is in the best interest of the Democratic Party, since it would be able to preserve the black-ethnic coalition which would guarantee victory for almost all Democratic candidates, not only in our local elections, but in state and national elections as well.

Pucinski is the only potential candidate who has come out with a concrete program offering solutions to this city's problems, while others mouth trumped-up declarations or restrict themselves to following Daley's footsteps. They don't seem to understand that there are no footsteps to follow, for his style of government ended with his death. We must take a new road.

We therefore urge the Democratic Party's Nominating Committee to acknowledge Roman Pucinski as the Party's candidate for the April 19th primary.

Wzrost Bezrobocia w Kraju

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

trudności. W samej tylko Pennsylvanii do tej pory straciło pracę 90,000 osób oraz dalsze 325,000 może stracić ją w każdej chwili, jeżeli nie złagodnieją warunki atmosferyczne i sytuacja nie ulegnie poprawie.

Prezydent Carter udał się wczoraj helikopterem do Pittsburgha gdzie, między innymi, odwiedził zakłady Westinghouse Corporation. Na zwołanej przy tej okazji konferencji prasowej oznajmił, iż rząd pracuje nad projektem dodatkowych alokacji finansowych dla biednych rodzin, które stanęły przed dylematem — skąd wziąć $200 lub $300 na pokrycie w tym sezonie rachunku za zużycie gazu czy oleju?

Prezydent zapowiedział, że być może kontrola federalna rezerw materiałów energetycznych okaże się konieczna, zwłaszcza przy dysponowaniu materiałami w przydzielaniu gazu i oleju dla poszczególnych, tj. kluczowo ważnych, zakładów przymysłowych.

Prezydent wystąpił również z propozycją aby instytucje przestawiły się na 4-dniowy, 40-godzinny tydzień pracy. Oznacza to, że dziennie pracowano by po 10 godzin, aby w ten sposób odciążyć piątego dnia elektrownie i gazownie. Jak na razie stosowanie się do tej sugestii jest dobrowolne, aczkolwiek nie jest całkiem wykluczone żeby wystąpiono później z projektem takie uchwały.

Prezydent stwierdził, iż polecił odpowiednim komórkom przygotować się do wiosennych powodzi wskutek obfitych opadów śniegu tej zimy. Specjalne dyrektywy zostały wydane wojskowym korpusom inżynieryjnym.

25-lecie Godziny Radiowej SPK w Milwaukee, Wisconsin

W marcu 1846 roku Michał Skupniewicz pierwszy imigrant polski wylądował w Milwaukee, Wisconsin, bez znajomości języka angielskiego i "penniless", jak pisał John Jakusz-Gostomski w książce "We, The Milwaukee Poles" w 1946 r., w książce wydanej w stuletnią rocznicę Polaków w Milwaukee.

Sto lat później, bo w styczniu 1948 roku, jako delegat Federacji Swiatowej Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Londynie, Mikołaj Emil Pankiewicz przybył do Milwaukee, by przygotować grunt do przyjęcia nowych imigrantów, Polaków z obozów koncentracyjnych, obozów pracy przymusowej, jeńców z lat 1939—1945 r. w Niemczech, oraz b. żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Prócz lotników i marynarzy wojsko polskie na kontynencie dzieliło się na dwie grupy główne: 2 Korpus Polski we Włoszech i Polska 1. Dywizja Pancerna, która po zwycięskich bojach, okupowała ziemię niemiecką przez dwa lata.

Prócz tych dwóch wielkich jednostek było wojsko w Szkocji, które przeważnie składało się z młodzieży pochodzącej z ziem zachodnich Polski, która w większości przymusowo została wcielona do armii niemieckiej i zaliczona do Herrenvolk'u.

Kiedy UNRA w bezwzględny sposób stosując najróżniejsze szykany w stosunku do polskich wysiedleńców starała się "wypchnąć" ich z terenu Niemiec do Polski, Rząd Brytyjski przez swych oficerów łącznikowych z deklaracją władz W. Brytanii, na terenie Anglii i Szkocji starał się nakłonić żołnierzy polskich do powrotu do PRL.

W Szkocji, w której jak wspomnieliśmy było wojsko polskie składające się z b. żołnierzy Wermachtu, wziętych do niewoli przez Aliantów i oddanych Polakom do wcielenia ich do oddziałów kadrowych polskich w Szkocji, około 30% tych b. żołnierzy zgodziło się na powrót do Kraju.

Rząd Polski i władze wojskowe w Londynie zaczęły się zastanawiać nad rozwiązaniem problemu osiedlenia Polaków poza W. Brytanią.

Powstaje organizacja SPK w 1947 roku w LOndynie i ta zajmuje się problemem rozładowania emigracji.

Wiceprezesem Zarządu Głównego SPK w Londynie został M. E. Pankiewicz, który następnie zostaje delegowany na teren Stanów Zjednoczonych w celu przygotowania podwalin pod organizację SPK w USA, rozpoczynając od swego miejsca osiedlenia w MIlwaukee, Wis.

Powstaje Amerykański Komitet Rozmieszczenia Polskich Wysiedleńców, który wybiera M. E. Pankiewicza sekretarzem wykonawczym.

Bardzo dużo pomogły polskie parafie.

W sierpniu 1951 r. zostają zorganizowane kursy nauczania języka angielskiego, prowadzone przez b. żołnierza PSZ Antoniego Rogozińskiego — do końca 1951 roku przybyło do Milwaukee ponad 600 osób, wysiedleńców, przeważnie z terenu Niemiec.

W styczniu 1952 r., kierownik polskiej godziny radiowej ze stacji WRJN studio na ulicy Mitchell, p. Anthony Szymczak, odstąpił 15 minut ze swego programu dla nowo-przybyłych, którzy nazwali swój program — "Polski Kwadrans Radiowy".

8 lutego 1952 r. program zostaje poszerzony do jednej godziny i nazwany "Kombatancki Kącik Radiowy". — W skład komitetu redakcyjnego weszli: M. E. Pankiewicz, Halina Kamińska, E. Abramowicz, E. Banasikowski, J. Brzeziński, E. Naparliński, A. Rogoziński, oraz Janusz Kamiński jako pierwszy kierownik programu.

Kursy języka angielskiego, oraz Kombatancki Kącik Radiowy, dały podwaliny pod organizację życia nowo-przybyłych do Milwaukee.

Następnymi kolejnymi kierownikami programu radiowego SPK byli: Zdzisław Jaskorzyński, Aleksander Romański, późniejszy kierownik programów "Art—Polonica" i Henry Gontarek, który prowadzi kombatancki program radiowy do dnia dzisiejszego.

27 kwietnia 1952 roku powstaje pierwszeKoło SPK na terenie USA, SPK Milwaukee.

Po "zbogaceniu" się, SPK Milwa kee, uruchomiło Polski Program Radiowy na sieci Stanowej (Wisconsin), dziesięć stacji radiowych, których kierownikiem został prof. dr. Włodzimierz Drzewieniecki, b. żołnierz polski, przy olbrzymiej pomocy red. A. Bartosza z Gwiazdy Polarnej w Stevens Point, Wis., program ten był prowadzony przez wiele lat.

Godzina Radiowa SPK Milwaukee, będzie obchodzić 8 lutego 1977 roku swoje 25-cio lecie istnienia; godzina ta jest największym osiągnięciem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, nie tylko w Milwaukee, lecz na całym terenie Stanów Zjednoczonych.

— Antoni Rogoziński

Groźba Znacznej Podwyżki Cen Na Jarzyny

Właściciele i kierownicy sklepów spożywczych w Chicago, zakupują pomidory i inne jarzyny z różnych źródeł, prubując bezskutecznie utrzymać ceny na te produkty, od znacznej zwyżki.

Większość jarzyn uprzednio zakupywana była z Florydy, jednakże niespodziewana fala zimna wdarła się do tamtego stanu, niszcząc większą część jarzyn. W rezultacie tego, większe firmy łańcuchowe jak Jewel, Dominick i inni hurtownicy odsyłają nabywców tych produktów do Meksyku, Texas i innych stanów, gdzie pogoda była łaskawsza dlafarmerów.

Jednakże większość źródeł zaopatrzenia wte produkty pozostała znacznie ograniczona i właściciele dużych firm spożywczych, nie chcą prowadzić dysput z raportem Departamentu Rolnictwa, iż ceny na jarzyny mogą być dwa razy wyższe w lutym i w marcu. Do skali napięcia w sytuacji dołącza się obecnie i niezbyt pomyślne warunki atmosferyczne w Kalifornii, która jest innym wielkim producentem jarzyn, dla reszty kraju.

Niektórzy właściciele firm spożywczych utrzymują, iż zwyżka cen na jarzyny dotknęła już rynek chicagoski. Frank Ghil, ekspert od jarzyn firmy Dominick oświadczył, iż trzy tygodnie temu sprzedawano funt dużych pomidorów za 59 centów, a małych po 39 centów. Przy końcu ubiegłego tygodnia płacono w Chicago $1,18 za funt dużych, a 98 centów za funt małych pomidorów.

Pomidory pochodzące z cieplarń innej firmy łańcuchowej Jewel, sprzedawano przy końcu ub. tygodnia po 98 centów za funt, podczas gdy w pierwszym tygodniu stycznia płaciło się 79 centów za funt.

Inne jarzyny, jak zielony pieprz, fasola, ogórki, kalafiory i szpinak, również są trudne do nabycia i zapasy ich są małe. Uszkodzenia plantacji cytrusów na Florydzie odbijają się na cenach i cytrusów i pomarańcz. Wysokość podwyżki cen na te owoce jeszcze nie jest znana, gdyż nie wiadomo, jaka część z przemarzniętych owoców nada się do przerobienia na soki.

Sklepy chicagoskie mają spore zapasy tych owoców, gdyż zakupiono je w znacznych ilościach, przed zastaniem fali mrozów, jednakże uzupełnienie ich będzie nastręczać na duże trudności.

Tak Jewel, jak i Dominick, oczekują bardziej płynnych cen do kwietnia, przyczym poważną w tym rolę odegrają produkty sprowadzone z Texasu i Meksyku. Mimo zapowiedzi od władz rządowych, Departament Rolnictwa spodziewa się iż ogólny współczynnik żywności nie podwyższy się o więcej jak 4 procent, w sześciu miesiącach pierwszych 1977 roku.

Rocznica Idi Amina

Kampala (UPI). Dla uczczenia szóstej rocznicy dokonanego przez siebie zamachu stanu i objęcia władzy — ugandyjski prezydent Idi Amin wygłosił przemówienie, w którym ostrzegł, że walka wyzwoleńcza na Bliskim Wschodzie i w Afryce południowej "będzie kontynuowana i przybierze na sile".

Ponadto Idi Amin położył kamień węgielny pod pomnik wysokości 200 stóp, który zostanie wzniesiony dla uczczenia wszystkich mieszkańców Ugandy poległych dla kraju i rozdał około 2 tysiące orderów. Wśród odznaczonych jest jego żona Sarah i małoletni syn Mwanga, który "niezmordowanie pomagał ojcu w czasie wypadu komandosów izraelskich w Entebbe".

Amin zapowiedział także, że wkrótce ogłosi "program akcji", który ożywi zamierającą gospodarkę Ugandy.

W czasie wszystkich tych ceremonii, sklepy ugandyjskie świeciły postkami, a artykuły na sprzedaż miały astronomiczne ceny, np. kawałek mydła kosztował $3. Nawet goście zaproszeni z okazji tej rocznicy nie mogli nabyć takich artykułów jak sól, jajka i napoje gazowe.

Ziemia Uprawna Podrożała

Waszyngton (UPI) — W ubiegłym roku ziemia uprawna w skali krajowej podrożała o 17%, natomiast w samym tylko rejonie uprawy kukurydzy, grunta podrożały aż o 33%. Największy ten wzrost odnosi się do pięciu stanów, tzw. "Corn Belt" — Ohio, Indiana, Illinois, Iowa oraz Missouri — i stanowi on absolutny rekord od 1912 roku.

W samym stanie Illinois wzrost cen ziemi uprawnej był znacznie powyżej przeciętnej, bo aż 44%, co znaczy, że akr ziemi kosztuje tutaj $1,497. Jest to najwyższy wzrost ceny ze wszystkich indywidualnych stanów i jest równy wskaźnikowi wzrostu w stanie North Carolina w 1920 roku.

Zadnego wzrostu cen nie odnotowano tylko w dwóch stanach, tj. w Mississippi oraz Nevada. W 15 innych wzrost ten był 10% lub poniżej.

Eksperci twierdzą, iż główną przesłanką wzrostu cen ziemi uprawnej był trend powiększenia farm dla uprawy kukurydzy.

Rabunek

Duesseldorf (UPI) — Złodzieje włamali się do samochodu pocztowego, w czasie gdy kierowca i jego pomocnik roznosili paczki do adresatów i zrabowali 11 plastykowych worków, w których znajdowały się banknoty włoskie, austriackie i holenderskie łącznej wartości $538,000.

Kalendarzyk Posiedzeń

WTOREK, 1 LUTEGO

Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie we wtorek, 1 lutego, o godz. 8 wieczorem, w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee ave. Są ważne sprawy do omówienia i załatwienia, przeto prezes z zarządem usilnie proszą członkostwo o liczne przybycie. — Stanisław Bogobowicz, prezes; Jadwiga Borowicz, sekr. prot.

Tow. Obrona Polski Grupa 712 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie we wtorek, 1 lutego, o 7 wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń w Moskal Caterers Hall, 5639 N. Nilwaukee ave. Prosimy wszystkich członków o przybycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. — Za zarząd: Eugeniusz Grysztar, prezes; Jennie F. Armatys, sekr. prot.

PIĄTEK, 4 LUTEGO

Tow. "Polska w Ogniu," Grupa 1900 ZNP odbędzie posiedzenie miesięczne 4 lutego (piątek), o godz. 8-ej wieczorem, w Louis Hall 1001 N. Wolcott Ave. Ze względu na ważne sprawy, które będą omawiane, Zarząd prosi o przybycie wszystkich członków.

Tadeusz Pyrchla, prezes; Anna Nikiel, sekr.

NIEDZIELA, 6 LUTEGO

Zarząd Klubu Przyjaciół Miasta Żabna zawiadamia członkostwo, iż miesięczne posiedzenie odbędzie się w dniu 6 lutego, w sali Weteranów, pnr. 3024 N. Laramie Ave., o godz. 3 po południu. Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

Za Zarząd: K. Matug, prezes; Z. Giza, sekretarz.

NIEDZIELA, 6 LUTEGO

Klub Brzeziny odbędzie swe posiedzenie miesięczne w niedzielę, dnia 6 lutego, o godz. 2 po południu, w domu zwykłych posiedzeń. Prosimy wszystkich członków o przybycie, ponieważ odbędzie się instalacja i zaprzysiężenie zarządu Klubu na rok 1977. — Stanisław Jaskułka, prezes; Katarzyna Jaskułka, sekr. prot.

Kalendarz Zabaw

SOBOTA, 5 LUTEGO

Klub Przyjaciół Miasta Żabna urządza zabawę karnawałową, dnia 5 lutego, w sali Weteranów, pnr. 6005 Irving Park Rd. Początek o godz. 8 wieczorem, grać będzie orkiestra "Krakowiak."

Komitet z zarządem serdecznie zapraszają sąsiednie Kluby oraz całą Polonię.

Za Zarząd: K. Matug, prezes; Z. Giza, sekretarz.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, siostra moja i babcia nasza ś. p.

Elżbieta Przewlocka

(żona śp. Wojciecha)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 28-go stycznia 1977 roku, o godzinie 8.45 wieczorem, w starszym wieku. Zwłoki można odwiedzać dziś od 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 2 lutego, o godzinie 10.30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashlavd Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Helena, Czesław i Janina,** dzieci; **Edwin Papiez i Marian Basa,** zięciowie; **Zofia Kluziewicz,** siostra; oraz wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Zakład Pogrzebowy
B. F. Malec i Synowie
Telefon 421-5800

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat, szwagier i wujek nasz ś. p.

Bronisław C. Krolicki

(syn śp. Michała i śp. Anieli)

Nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 28-go stycznia 1977 roku, o godzinie 4.45 po południu w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1-go lutego, o godzinie 9.15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3060 Milwaukee ave., do kościoła Sw. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Josephine (Art) Newcomb,** siostra i szwagier; **Mitchell (Victoria) Casimer i Edward (Angeline),** bracia i bratowe; siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Stanley Funeral —
Brodziński Bracia
Telefon 342-3330

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz ś. p.

Antoni Strzalka

(mąż śp. Anny)

Członek Tow. św. Fidelisa Nr 878 ZPRK i Klubu Niedźwiada, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 28-go stycznia 1977 roku, o godzinie 9.30 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1 lutego, o godzinie 10-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Sw. Tarcyzjusza, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Józefa** (z pierwszego męża Świder), żona; oraz dzieci, wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki, oraz rodzina w Polsce, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Zakład Pogrzebowy
B. F. Malec i Synowie
Telefon 774-4100

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i siostra nasza, śp.

Helena W. Opoka

(z domu Wardzala; żona śp. Michała)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. Św. Brunona, Tow. Niewiast Różańca Św. przy par. Św. Jana Bożego, Tow. pod im. Kr. Jadwigi Gr. 35 A.; Zjed. P. w A., Tow. Serca Marii Nr. 871 ZPRK, Tow. M.B. Dobrej Rady, Arcybractwa M. B. Saletyńskiej, Salwatorianie Tow. Pomocy, Korpus Pomocniczy Nr. 14 przy Placówce Nr. 2 SWAP, Archbishop Weber Circle No. 904 D. of I., Ladies Legion Sherman Post No. 27, St. Bruno's Soldiers Aid i Father Justen Rosary Hour Society; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 29-go stycznia 1977 roku, o godzinie 7:25 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4901 S. Archer Ave., do kościoła Św. Brunona (Msza Św. o godzinie 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Mary (James) Sperlak i Wanda (John) Zumpano, córki i zięciowie; 8 wnucząt, 2 prawnucząt; siostry i brat; wraz z rodzinami w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Szykowny Funeral Home. — telefon 735-7521.

TO ALL FUNERAL DIRECTORS

Our new deadline for accepting obituaries is as follows:
IN THE MORNING—Daily (Monday thru Friday) 7:00 to 7:45 A.M. ONLY, for the same day publication. From 8:00 a.m. to 4:00 p.m for following day.

OBIT. DEPT.

Irena Bielatowicz

Fawley Court Służy Polskości

Kiedy William Zwycięzca po zwycięstwie pod Hastings w 1066 roku rozdawał swoim normandzkim rycerzom latyfundia, jako "panis bene merentium", jeden z nich nazwiskiem Sackville, wybrał Fawley Court dla jego pięknego położenia.

Nic dziwnego, że gdy Ojciec Jarzębowski, ożywiony ideą stworzenia polskiej szkoły w Anglii, a zarazem — jak mu się marzyło — i ośrodka polskości, polskiej kultury, do czego przygotowywał się od lat, od początku swej tułaczki wojennej, jak o tym świadczyły bogate jego zbiory, trafił do Fawley, został odrazu urzeczony jego pięknością i powiedział sobie: to tu!

I rzeczywiście, śliczny wrenowski dom, wspaniały park, z tysiącem różnorodnych drzew, stara farma z przylegającą do niej uroczą kaplicą, bliskość Tamizy, do której prowadzi romantyczna aleja, muszą urzec każdego, kto ma w sobie choć trochę poczucia piękna.

W tym to pięknym miejscu założył O. Jarzębowski lat temu 23 polską szkołę nazwaną Kolegium Bożego Miłosierdzia. Nie chciał oddać młodzieży polskiej, wówczas tylko w nielicznym procencie zrodzonej na ziemi angielskiej, do szkół angielskich. Ta polska szkoła, jego szkoła, miała dać wykształcenie takie, jakie dają dobre szkoły angielskie, ale oprócz tego miała dać ducha polskości czyli wpoić w młodzież te wartości, które dały Polsce imię natchnienia Europy.

To zadanie spełnia D.M.C. po dziś dzień. Jest pepinierą młodego pokolenia emigracyjnego, które jest świadome tradycji kraju swych przodków, świadome swej przynależności do dwóch ojczyzn. Rozumie to wielu Polaków, którzy osiedlili w Ameryce, Kanadzie czy Afryce, posyłają stamtąd swe dzieci do jedynej polskiej szkoły, chcąc mieć w synach gdy dorosną, nie obcą sobie istotę, blisko tylko węzłem krwi, ale mogącą się porozumieć z nim ideowo.

Druga ważna, choć mniej liczna grupa, korzystająca z dobrodziejstwa istnienia polskiej szkoły na emigracji, to młodzież z Polski. O ileż łatwiej jest im opanować nowy język niż byłoby to w obcej atmosferze angielskiej szkoły.

Ale najważniejszą rolę spełnia D.M.C. jeśli chodzi o dzieci z rozbitych małżeństw, a jest ich coraz więcej. W serdecznej atmosferze, jaką wytwarza zespół polskich nauczycieli i wychowawców, dzieci te odzyskują zachwiany balans, nabierają pewności, stają się pogodniejsze, spokojniejsze, mniej nerwowe. Często takie dzieci przychodzą z angielskich szkół i dobroczynne oddziaływanie polskiej szkoły daje się bardzo szybko zauważyć. Nieraz szkoła staje się im bliższa niż własny dom, a raczej dwa domy, w których przebywają na zmianę. Ważną rolę odgrywa tu wychowanie religijne, uczące znoszenia przeciwności życiowych z pogodą i hartem. Dla wychowawców jest to wielka pociecha, gdy widzimy jak takie skrzywione drzewko, prostuje się, odrasta, odżywa. Bez przesady można stwierdzić, że Fawley Court i szkoła uratowały od neurozy wiele dzieci sierot i pół-sierot.

Choć szkoła jest chyba najważniejszą funkcją Fawley Court'u ale nie jest jedyną. Drugą taką funkcją to fakt, że Fawley Court jest — tak jak to sobie O. Jarzębowski wymarzył — ogniskiem polskości na obczyźnie. Ktokolwiek odwiedza Fawley Court może powtórzyć za Bartkiem-Prusakiem: "Tu się człowiek napije, nadysze Ojczyzną!". Tym czarodziejskim źródłem, z którego pijemy polskość jest muzeum, największy chyba i najbogatszy zbiór poloników poza granicami Polski. Wystarczy wejść do holu, by ze zdobiącymi go portretami bohaterów, wejść w Polskę. Właściwie to cały dom jest jednym wielkim polskim muzeum.

Ta atmosfera polskości, promieniująca tak silnie jest może najważniejszym powodem ściągającym tak licznie Polaków na urządzane podczas ferii letnich i świątecznych" wakacje dla dorosłych". Oczywiście wspaniała polska kuchnia i polska, a więc serdeczna i ciepła atmosfera "fawlejczyków", ojców, braci i świeckiego "staffu" też są magnesem, ale i zanurzenie się w świat polskich pamiątek jest dla naszych gości wielką atrakcją, odtrutką na obcość tak bardzo komercjalnej atmosfery środowisk angielskich.

Chyba to z tej dobrej, zbożnej, polskiej atmosfery czerpią siły pracownicy Fawley Courtu. Zapracowani, nieraz przepracowani, skromnie wynagradzani, z uśmiechem spełniają swoje obowiązki, ku podziwowi gości (paying guests). I dla nich jest tu mała ojczyzna, Polska nie tylko z obyczaju ale i z ducha.

Wspomnieć jeszcze należy o propagandowej roli, jaką spełnia Fawley Court. Dzieci angielskie, czy innych narodowości (a warto podkreślić jak chętnie rodzice innych narodowości i różnych ras posyłają dzieci do polskiej szkoły) szybko przyswajają sobie cechy polskiej kultury, "polszczą się" i nabierając gustu do polskiej kuchni, jednocześnie wzbogacają swoją psychikę wglądem w polską kulturę, wieść o której poniosą z sobą w różne części świata. Nie należy zapominać o wartości takiej "propagandy", to będzie żywe przypomnienie o Polsce walczącej.

Mówiąc o "ogniskowej", centralnej roli Fawley Courtu dla emigracji nie można opuścić roli jego jako miejsca zlotów i zjazdów harcerskich z Całej Wielkiej Brytanii. Gdzież znaleźliby harcerze tak dogodne warunki do spotkania, noclegi na tyle osób, wyżywienie i miejsce do obrad? I to jest jeszcze jedna ważna rola Fawley Courtu, którą należy podkreślić.

Dwadzieścia trzy lata liczy sobie D.M.C., czyli Bielany nad Tamizą. 23 lata borykają się gospodarze O.O. Marianie z trudnościami finansowymi, nieraz ponad siły, by utrzymać to ognisko polskości aby świeciło i grzało wszystkich Polaków na obczyźnie. To nie jest przesada powiedzieć: Doroczne święto Fawley Courtu Zielone Swiątki, gromadzą tysiące pielgrzymów z całej Anglii, którzy zjeżdżają się tu i po pociechę religijną i po oddech polskości.

Ale to trzeba podsycać, a idzie to coraz trudniej. Rząd angielski, dążący do zlaicyzowania i ujednostajnienia wszystkich szkół, cofnął wszystkie dotacje szkole. Drugim uderzeniem w byt szkoły było cofnięcie stypendiów rządowych dla uczniów. Mogą je dostać tylko uczniowie szkół państwowych i samorządowych. Inflacja uniemożliwiła wielu rodzicom oddania dzieci do D.M.C., a niektórych zmusiła do odebrania tych, którzy już szczęśliwie zadomowili się w szkole. Wydatki rosną, oszczędności na dzieciach nie da się robić. Zostaje więc ufność — wzorem ojca Jarzębowskiego — w miłosierdzie Boże objawiające się hojnością tych Polaków którzy, gdy im Bóg poszczęścił w dojściu do zamożności, rozumieją obowiązek obywatelski pomocy tym, którzy pracują i trudnią się pro publico bono.

Młodzież, która skończyła, czy choćby tylko była czas jakiś w D.M.C. często i chętnie wraca tam, odwiedzając stare kąty i pragnąc spotkać dawnych nauczycieli. Często piszą jak dobrze im tam było. Młodzież, z początku czasem nawet niechętna polskości, pod wpływem szkoły zaczyna rozumieć, co to znaczy być Polakiem i w miarę dojrzewania, zbliża się do polskości.

Kontradmirał Będzie Sądzony

Lizbona. (DP) — Znany ultralewicowiec, kontradmirał Antonio Rosa Countiho, został zawieszony w swych funkcjach służbowych i stanie przed sądem dyscyplinarnym oskarżony o nadużycia władzy w okresie rządów komunistyczno-lewicowych w pierwszej połowie 1975 r., w szczególności o nakazanie bezpodstawnych aresztowań i zamrożenie kont bankowych przeciwników politycznych.

Countiho usiłował stworzyć partię polityczną portugalskich sił zbrojnych, która by pod względem politycznym była nieco bardziej prawicowa od komunistów, ale więcej lewicowa niż socjaldemokraci.

Zorin Wymyślił

Moskwa. (UPI) — Sowiecki komentator polityczny Walentin Zorin wymyślił własną formułę dla wyjaśnienia przyczyn, które sprawiły, że Senat amerykański odmówił zatwierdzenia Theodore Sorensona na stanowisko CIA.

Zorin orzekł mianowicie, że odmowa ta jest wynikiem ujawnienia nowych szczegółów zamachów na prezydenta John F. Kennedy'ego i dra Martin Luther Kinga, a w szczególności roli, jaką rzekomo agenci CIA odegrali w tych zamachach. Roli tej Zorin nie sprecyzował.

OD WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, płci, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne.
Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatym naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje zawsze równe szanse każdemu.

PUBLISHER'S NOTICE

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or nationality origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination."
This newspaper will not knowingly accept any advertising for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis.

Tragiczny Wynik Sprzeczki

27-letni Ralph Dixon, zam. w południowej części miasta, postrzelił śmiertelnie swego przyjaciela, 23-letniego Maurice Bryanta i popełnił samobójstwo. Swiadkowie zeznali, że przyjaciele sprzeczali się o imię. Dixon żądał, by Bryant, zwracając się do niego używał jego hebrajskiego imienia, tamten natomiast powiedział, że zna go jako Ralpha i tak go będzie nazywał.

★ Interesy

Zainwestujcie $1000 lub więcej i otrzymcie 12% odsetek miesięcznie.
M. P. C. INC.
2924 N. Pulaski Rd.
Chicago, Ill.
286-0626

PREZYDENT DUŻEJ POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ FIRMY
zwraca się do Was o złożenie inwestycji od $2,500 - $10,000, które się podwoją lub potroją w ciągu jednego roku, w zależności od procesu sądowego na 5 milionów dolarów - w Sądzie Okręgowym. Zagwarantowane zwrócenie inwestycji w ciągu jednego roku z 9-ciu procentami odsetek.
Dzwońcie do p. TADEUSZA
286-8801

★ Do Wynajęcia

MIEJSCE NA BIURA
Przedtem był tu ośrodek gabinetów lekarskich. Może być wykorzystany przez doktorów, prawników lub biura. ROWNIEŻ SKLEP do Wynajęcia: 2400 sq. f. Lokacja: 3242 N. Pulaski.
Dzwonić — 282-0737
po 6.30 wieczorem: 725-7862

1711 N. WINCHESTER
4 and 5 room — 2 bedroom apartments Remodeled kitchens and baths, self heated, paneled walls, newly decorated. $140 - $155 monthly.
679-5580 or 256-6812

DO WYNAJĘCIA
6 ładnych pokoi. Piękne czyste mieszkanie. Na zachód od Humboldt Parku. Piecem gazowym ogrzewane. Dzwonić po 6-ej wieczorem.
CA 7-3490
gdy nie odpowiada—dzwońcie:
369-8471

NA JACKOWIE, 5 pokoi do wynajęcia, na pierwszym bez dzieci i zwierząt, depozyt asekuracyjny. 227-4213.

3½ POKOJU na 2-gim piętrze. Małżeństwo w średnim wieku lub pani. Diversey i Narragansett. 622-5409.

3 POKOJOWE mieszkanie. Duże pokoje, ogrzewanie i gorąca woda. $110. — 772-3935.

5 DUŻYCH, ogrzewanych, jasnych i czystych pokoi. 463-7674.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi na 2-gim. Blisko 52-ej ul. i Paulina. 434-9563.

DUŻYCH 4½ POKOI, kominek, dywany wszędzie. $180. Ogrzewane. Piec i lodówka. — 539-3089 po 8-ej wieczorem.

5 ROOMS, space heating. Grand & Ashland. 2-nd floor. — 421-5861.

★ Praca Żeńska

KOBIETY
do szyc ia na maszynie o pojedyńczej igle. Doświadczone w szyciu damskiej sportowej odzieży. Na pełen czas. Stała praca. Przyjacielskie współpracowniczki. Świadczenia firmowe. Dobra komunikacja.
SWEET ADELINE, INC.
4100 W. Fullerton - 4-te piętro
772-7622
Pytać o Eleanor

GENERAL OFFICE
Experienced typist with good figure aptitude. Many company benefits.
LEWIS SPRING CO.
2652 W. North Ave.

POTRZEBNA pani do pracy w sklepie delikatesowym. Wymagany angielski. International Foods, 5530 N. Milwaukee.

PART TIME. Typist and general office. Polish and English. — 283-7644.

★ Praca Męska

Upholstery
Furniture manufacturer seeks manager for upholstery department. Supervisory skills and experience in upholstery necessary.
Call Mr. McIntosh
666-4256

★ Praca Męska

WAREHOUSE HELP
Growing Electrical Distributor needs experienced men, full benefit program and full time employment. — call
MR. DOOLIN
738-3500
Efengee Electrical Supply Co. Inc.
965 W. Chicago Ave.
Equal opportunity Employer M/F

MACHINE OPERATORS
For lathe, mill, and cylindrical grinder on second (2nd) shift. Must speak English. Good wages and benefits including profit sharing and insurance. Manufacturer of high speed Flexographic presses.
Take Waukegan road to Grove St., west on Grove St. to Depot St. and north on Depot St. one block
WEBTRON CORPORATION
1234 Depot St.
Glenview, Illinois
724-6600

AUTO MECHANICS
To work on domestic & foreign cars. Need own tools. Good salary & befits.
LESLY MOTORS
2347 So. Michigan
326-2550

POSITIONs AVAILABLE PART TIME
WAREHOUSE HELP
No experience necessary
Call Mr. James Bosche
or Mr. Pete Velasco
PLYWOOD MINNESOTA
267-3702

MACHINIST
Greenlee 6 spindle set up and operate. Turret lathe set up and operate. N. C. operate and set up. (Day and nite shifts Maschinists machine repair. Millwright.
Binks Mfg. Co.
9201 W. Belmont
Franklin Park, Ill.
1-312-671-3000
Ask for George Merkley
An Equal Opportunity Employer

SET—UP MEN EXPERIENCED
2 men for layout & set-up for short run sheet metal job shop.
Advance to group leader after training, salary open. All benefits, plus profit sharing.
apply in Person
GROVE METAL
8550 W. Grand Ave.
River Grove, Ill.

FOREMAN
WireProduct Mfr. requires mature experienced indyvidual in supervision of production. Prefer background in spot welding, light punchpress & press brake operation. Plant located in vicinity of Ashland & 37th Street. Phone Ray Piech.
254-5064

Dorosły, szybki i silny
PRACOWNIK DO SPRZĄTANIA BIUR
Praca stała lub dorywcza. Musi chociaż trochę mówić po angielsku i posiadać prawo jazdy wydane w Illinois.
Dzwonić: 867-9624.

STEEL WAREHOUSE MAN
South-west location.
Near 59th and Western.
Call: MR. TUCHOLSKI
434-5800

POTRZEBNY MĘŻCZYZNA
DO NAUKI POLEROWANIA STALOWYCH ODLEWOW
(to polish steel molds)
dla przemysłu plastycznego.
4848 W. LAWRENCE Chicago, Ill.

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca

Help Wanted-Service
We are looking for:
BEEF BONERS & BEEF BUTCHERS
No experience necessary. We will train.
NATIONWIDE BEEF INC.
219 N. Green St. 829-4900

WOMEN WANTED
for light factory work
1 MAN for set-up coil winding machines.
ACME COIL & TRANSFORMER Co.
1400 W. Wrighwood Ave.
CHICAGO, ILL. 60614
327-6989

COOK
Weekends nites. Short order cook needed in Cafeteria to work Sat. & Sun. midnite to 8:30 AM.
Apply Personnel
Lutheran General Hospital
1775 Dempster, Park Ridge, Ill.

NIGHT RESERVATION CLERK
large air port area hotel needs reservation clerk for
3 P.M. to 11 P.M. shift.
Salary commensurate with experience. Excellent benefits
CALL — 827-5131
Mr. J. O'Connor

POTRZEBNE małżeństwo do utrzymania budynku. Mieszkanie na miejscu. Warunki do omówienia. Telefonować od 9-ej do 4-ej. — BR 8-2525.

Kasjer/ka do restauracji
Doświadczony we wszystkich fazach rachunkowości.
Zgłoszenia osobiście do:
Davres (lover level)
JOHN HANCOCK CENTER RESTAURANT
875 N. Michigan

WE NEED EVERYTHING
★ RESTAURANT HELP ★
The newest McDonald's Restaurant in the Loop is now hiring for morning hours from 5 AM.—2 P.M. male and female, 20 to 40 hours per week. Convenient to "L" and bus transportation.
Apply in person:
N.E. Corner Adams and Wells
Room 500
or call 236-0276
Between 10 a.m. and 6 p.m.
Mon. thru Sat.

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI z zamieszkaniem. 5 dni. Oddzielne mieszkanie. 1 dziecko. Angielski wymagany. 472-2023.

Houskeeper — live in, man or woman for business executive in Gold Coast. Light cooking, own room, bath, TV. board and good salary. Some English necessery. 787-5454.

KOBIETA, która zamieszka i zaopiekuje się 2 dzieci i gospodarstwem domowym, musi mówić choć trochę po angielsku. Evanston. — 864-2668.

HOUSEKEEPER — must be able to take complete charge. Light household duties and child care. Live in only. 6 days. Some English necessary. 583-3050 — Mrs. Callas.

GOSPODYNI — zamieszkać. Niepaląca. Własny pokój, łazienka. Konieczny angielski. — 324-8649.

★ Poszukuje Pracy

KUCHARKA gotująca po polsku i angielsku przyjmie pracę od 4-ej po poł. do 12 w nocy. 772-7759.

PIELĘGNIARKA przyjmuje opiekę nad chorą osobą lub dzieckiem od 4-ej po poł. do 12 w nocy. 772-7759.

★ Futra

SPRZEDAM futro z lisów. — 539-5996.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy duża naprawa wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.
Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

WALTER JAKICH
CONSTRUCTION CO.
Wołajcie o darmowe obliczenie na roboty stolarskie, ciesielskie, cementowe, różne przeróbki, dobudówki, werandy, "dormers", oraz generalne utrzymanie budynków.
Licencjowani i ubezpieczeni
Generalny Kontraktor
1831 N. Karlov Tel. 235-1201

★ Kanalizacja

Fachowa instalacja urządzeń przeciw powodzi.
Czyścimy zbiorniki kanałów odpływowych.
Licencjonowani i bondowani.
J. & C.
SEWERAGE & DRAINAGE
Tel.: 283-0666

★ Kontraktorzy

WYKONUJĘ prace kanalizacyjne, wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 384-0582 - 24 godzinna obsługa. Jędrzejczyk.

★ Domy

HINSDALE — BY OWNER
Beautifully landscaped brick ranch. 3 bedrooms, large patio, family room. Ceramic bathroom. Double garage. Double lot. Low 50's.
960-1629

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
Kolorowe, Czarne, Białe.
Naprawia.
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 1 a 8 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

★ FARMY

LOMBARD (MINI FARM)
Spacious 3 to 4 Bedroom Home on on ½ Acre - Country Kitchen, First floor Family Room - Full Basement. 2 car Garage.
ALL OF THIS $56,900
Call JEAN TOWERS
at Thorsen Realtors
495-3500

10 ROZLEGŁYCH AKRÓW POD FARME.
Pieszy dystans do szkół i miasta. Przy asfaltowej drodze. Dobra inwestycja.
231-1025

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo zawiadamia, że
W OKRESIE ZIMOWYM CENY MEBLI i "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARE PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$168
Komplety mebli do sypialni	$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 58
Kanapa i fotele	$139
Kanapa rozkładana do spania	$ 78
Telewizja kolorowa	$269.00
Materace	$19.88
Komplety mebli do kuchni "dinette sets"	$ 46
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$159
Lodówki lub zamrażacze ("freezers")	$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni	$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 78
Gazowe piece do ogrzewania	$ 68

Łatwe spłaty—Mówimy po polsku
Otwarte w poniedzialki, czwartki i piątki do 9 wieczór, we wtorki, środy i soboty do 6 wieczór, w niedziele od 12-ej do 5-ej po poł.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

Władze Zdrowia Stwierdzają Wrost Odry w Pow. Lake i Cook

Odra nie przestaje gnębić powiatów Cook i Lake oraz różnych miejscowości na terenie stanu. Władze zdrowotne ogłosiły, iż młodzież kilkunastoletnia, która nigdy nie była szczepiona przeciwko odrze lub szczepienie to było błędnie wykonane w latach 1960-tych, obecnie często się zaraża.

Młodzież zapada na odrę, w znacznie większym stopniu tej zimy, mowiła dr. Colette Rasmussen, kierowniczka oddziału medycyny zapobiegawczej w departamencie zdrowia publicznego, na pow. Cook. Wybuch odry zaznaczył się od listopada i grudnia, w południowej zwłaszcza części powiatu Cook, kiedy stwierdzono 212 wypadków tej choroby.

We wtorek, doniesiono o dalszych 232 wypadkach na terenie pow. Cook. Wypadki tej choroby udało się zahamować w półn.-zachodniej i północnej części powiatu, oświadczył dr. Rasmussen. Problem jednakże wydaje się bardziej groźny niż mówią raporty, ponieważ tylko od 5 do 10 procent chorych jest zgłaszanych do władz zdrowotnych.

Urzędnik powiat. władzy zdrowia Thomas Brill powiedział, iż w powiecie Lake doniesiono o 47 wypadkach odry, od 1 stycznia. Conajmniej 19 z tych wypadków stwierdzono w rejonie Wauconda, gdzie władze zdrowia rozpoczęły intensywne szczepienia, w celu zahamowania dalszych wypadków.

Jeśli chodzi o dane z terenu stanu Illinois, to 37 wypadków — odry stwierdzono w Vermilion County, a 12 w Edwardsville. Wydziały zdrowia w wielu powiatach zarządziły zdwojenie programów szczepień w szkołach i klinikach. W niektórych okolicach jak np. w pow. Will, zdwojone wysiłki istotnie zahamowały postęp odry.

B. Jacquez, dyrektorka służby pielęgniarskiej w pow. Will oświadczyła, iż odra będzie jeszcze przez pewien czas problemem, jednakże, jak wynika z raportów, choroba ta traci stopniowo na nasileniu.

Przedstawiciele władz zdrowia w powiatach McHenry, Du Page i w Chicago, donoszą o sporadycznych tylko wypadkach. Przypisują to intensywnym szczepieniom.

Jednakże władze te ostrzegają rodziców, iż dzieci ich powinny poddać się szczepieniu, jeśli nie były uprzednio szczepione. Jeśli dziecko okaże symptomy związane z odrą, a mianowicie: wysoką temperaturę, silny katar z nosa, kaszel i białe naloty w ustach, winno się natychmiast wezwać doktora lub powiadomić departament zdrowia.

Chicago Może Stracić Pożyczone Helikoptery i Łodzie

Przedstawiciel stanu ostrzegł miasto Chicago, iż może wkrótce utracić swoje sześć helikopterów ratowniczych, łodzie i samoloty, które są wypożyczone przez US Departament Obrony, dla Chic. departamentu straży pożarnej.

Dyrektor stanowej Emergency Service, uprzedniej agencji stanowej Obrony Cywilnej, Erie Jones powiedział, iż Chicago musi przeprowadzić akcję poprzez swą radę miejską, albo będzie musiało zwrócić wypożyczony sprzęt. Jones oszacowuje wartość wymiany na $600,000 — za dwa samoloty, dwa helikoptery, dwie łodzie ratownicze o długości 30 stóp, kilka aut półciężarowych i inny ekwipunek, który używany jest obecnie przez chic. departament straży pożarnej. Miasto jest od co najmniej roku bez właściwych zarządzeń na trzymanie tego sprzętu.

Jones oświadczył, iż zamierza rozmawiać w tej sprawie z gub. Thompsonem, zanim zwróci się do władz federalnych, w tej sprawie. Rada miejska posiada zarządzenia dotyczące usług w nagłych wypadkach w oparciu o instrukcje federalne i prawo stanowe.

Jones zaznaczył, iż kilkakrotnie rozmawiał w tej sprawie z asystentem administracyjnym mayora Michaela Bilandic, Kenneth Sain'em. Sain powiedział, że wzór zarządzenia, przygotowany przez radcę korporacyjnego William R. Quinlan wkrótce zostanie przedstawiony Bilandicowi i przypuszczalnie odesłany i do rady miejskiej, na ich zebranie w dniu 1 lutego.

Mamy nadzieję, podkreślił Sain, iż zarządzenie to zostanie zatwierdzone i że sprzęt ratowniczy, używany przez miasto nie będzie musiał być zwrócony.

Zamierzamy dostosować się do instrukcji stanowych i federalnych, mówił Sain.

Komisarz straży pożarnej Robert Quinn również wyraził swój optymizm, iż sprzęt ten pozostanie na nieograniczony czas w użyciu przez miasto.

Jones dodał jeszcze, że rada miejska musi działać szybko, by zapewnić w tym roku przydział $100,000 na konserwacje i utrzymanie systemu miejskich syren ostrzegawczych. System ten jest zwykle sprawdzany w każdy wtorek.

Miasto również, jeśli się będzie domagać, kwalifikować się do otrzymania od $50,000 do $80,000 w fed. funduszach na opłacenie pewnej liczby pracowników Emergency Services Agency. Pracownicy ci są obecnie opłacani przez miasto.

Wyróżnieni Nauczyciele

Dwaj nauczyciele otrzymali nagrody po $1,000 każdy, przyznane przez rejonowe stowarzyszenie PTA (Parent Teacher Assn.) i Kate Maremont Foundation. Mary Johnson, nauczycielka szkoły podstawowej Crown, 2129 S. St. Louis i Roy Coleman, nauczyciel fizyki w Morgan Park H.S., otrzymali nagrody podczas lunchu w restauracji Stouffer, w Prudential Building. Przedstawiciel PTA powiedział, że oboje wykazali poświęcenie i wzorową pracę dla szkół w których wykładają.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

WASHINGTON. — James M. Gavin, emerytowany generał Brygady (zdjęcie z 1970 r.) były ambasador U.S. we Francji, który oponował przeciw wojnie wietnamskiej, polecony przez przewodniczącego Kongresu Thomasa P. O'Neil jako kandydat na urząd kierownika CIA.) (UPI)

WASHINGTON.— Prezydent Carter pozuje do zdjęcia w Owalnym Pokoju Białego Domu, wkrótce po inauguracji, jaka odbyła się 20-go stycznia. (UPI)

Siedmioletnia Greczynka Dostanie Nową Twarz

Konstantina Triantafallides, siedmioletnia Greczynka — przybyła wczoraj do Chicago, z rodzinnej Grecji pełna nadziei, że będzie wracać do domu już jako normalnie wyglądające dziecko.

Życie Konstantiny nie jest za słodkie. Nie ma ona przyjaciółek i nie chodzi do szkoły. Przyczyną tego jest jej twarz - zniekształcona w pożarze - okropna maska.

Dzięki szlachetności Chicagoskich Greków, dziewczynka poddana zostanie plastycznej operacji, która skoryguje uszkodzenia twarzy i pozwoli Konstantinie wyglądać i żyć jak normalne, zdrowe dziecko.

Fundusze na pokrycie podróży małej Greczynki i kosztów operacji która ma być wykonana przez specjalistów szpitala powiatowego w Cook, pokryte zostaną ze zbiórki pieniężnej, zainicjowanej przez właściciela greckiej stacji radiowej, Boba Papademasa.

Papademas dowiedział się o nieszczęściu Konstantiny z greckiego magazynu. Nadał on w swoim programie wzmiankę, a następnie powtórzył ją w co tygodniowym programie telewizyjnym, greckiej audycji na 26 kanale. Odzew greckiej kolonii w Chicago był natychmiastowy. Założono specjalne konto w banku i po krótkim czasie zebrano około 2,000 dolarów. Papademas wyraża nadzieję - że reszta potrzebnych pieniędzy zostanie wkrótce zebrana.

"Wiem, że mała Konstantina będzie wkrótce normalnym dzieckiem. Nie mam najmniejszej wątpliwości co do dobrej woli Greków i Amerykanów" - powiedział grecki radiowiec.

Konstantina i towarzyszący jej Stavros, ojciec dziewczynki, zatrzymali się w domu Hellenic Foundation. Mała Greczynka będzie się ona uczyć w Athena Hellenic School, ażeby nie stracić kilkunastu miesięcy nauki, okresu potrzebnego do przeprowadzenia operacji i rekonwalescencji.

"Konstantina nigdy nie uczęszczała do szkoły, bo dzieci poprostu jej się bały" — wyjaśnił Papademas — "teraz jest pełna nadziei, że wróci do Aten z normalna, ładną buzią".

Podkomitet Stanowej Izby Uchwala Wniosek Holewińskiego

W Sprawie Likwidacji Punktów Totalizatorskich w Stanie Illinois

Specjalny podkomitet wyłoniony przez Komitet Sodowniczy Stanowej Izby Niższej uchwalił jednogłośnie w dniu 24 stycznia, wniosek ustawy, zakazującej prowadzenia punktów totalizatorskich w Illiniis. Holewiński, poseł stanowy i przewodniczący podkomitetu jest autorem wniosku. Propozycja ustawy, wraz z raportem podkomitetu zostanie przesłana Komitetowi Sądowniczemu w ciągu miesiąca. za wnioskiem głosowali także posłowie Alan Greiman (D-15), William Marovitz (D-12)— i Eugene Schickman (R-4).

Drugi dzień obrad poświęcony był zeznaniom przedstawicieli egzekutywy prawnej i przemysłu wyścigowego.

Prokurator stanowy pow. Cook, Bernard Carey powiedział, że do jego biura napływają masowe zażalenia, wskazujące na to, że sumy wpłacone na zakłady na legalnych torach wyścigowych, nie zgadzają się z sumami wpłaconymi do punktów totalizatorskich, (messenger services), jakie miały być dostarczone na wspomniane tory. Carey poruszył także sprawę nie wypłacania za wygrane bilety. Niektórzy konsumenci, nadsyłający zażalenia, wpłacili pieniądze do punktów totalizatorskich, a gdy zwrócili się po swoją wygraną, powiedziano im, że nigdy nie brali udziału w zakładach. Prokuratura otrzymała także informacje, że niektórzy uczniowie szkół średnich, używają do zakładów pieniądze przeznaczone na lunch i podręczniki. Funkcjonariusze prowadzący dochodzenia, podejrzewają że właścicielem i operatorem szeregu punktów totalizatorskich jest syndykat kryminalny.

Porucznik Dept. Policji Edward Berry, zeznał że obecnie 146 takich punktów znajduje się w Chicago. Zdaniem Dept. Policji działalność tego rodzaju "messenger services", jest sprzeczna z prawem stanowym.

Eli Soto, przedstawiciel niedawno utworzonego "Association of Race Track Messengers" mówi, że Stow. miało 40 członków, ale tylko 7 płaciło składki. Domaga się on, aby podkomitet uchwalił ustawę, celem zapobieżenia nadużyciom i oszustwom.

Poseł Holewiński podał szereg powodów, które skłoniły podkomitet do zakazu utrzymywania punktów totalizatorskich w Illinois. M. inn. prowadzone są one przez osoby mające powiązania ze światem zorganizowanej zbrodni i samo istnienie i działalność operatorów tych punktów jest szkodliwą, pod względem gospodarczym, dla przemysłu wyścigowego w Illinois.

Ohydna Zbrodnia Zboczeńca

Zesztywniałe od mrozu zwłoki dziesięcioletniej dziewczynki, znalezione zostały przez policję w piwnicy opuszczonego domu, przy ulicy Langley, w południowej stronie miasta. Tego makabrycznego odkrycia dokonało dwóch policjantów: William Tamberlin i Mike Fortuna.

Dziesięcioletnia Deandre Reynolds (772 East Marquette), została zgwałcona, a następnie uduszona.Sprawca tej ochydnej zbrodni — jak twierdzi policja — nie został zatrzymany, nie ma bowiem w tej sprawie żadnych poszlak.

Ostatni raz Deandrea Reynolds widziana była przez swoich szkolnych kolegów i koleżanki, w czsie lunch'u w podstawowej szkole mieszczącej się przy ulicy 6543 S. Champlain, gdzie była uczennicą piątej klasy. Opuszczony dom w którym znaleziono jej zwłoki i dom w którym mieszkała, znajdują się w odległości zaledwie jednej przecznicy od szkoły.

Zaniepokojona długą nieobecnością córeczki jej matka Brenda Reynolds, zameldowała ten fakt na policji. "Poszłam na policję, bo chciałam odnaleźć swoje dziecko - odnaleziono moją małą, ale martwą" — powiedziała zrozpatrzona matka. "Była takim dobrym dzieckiem, wszyscy sąsiedzi znają ją i lubili" — mówi jedna z sąsiadek — "ten kto dokonał tej ohydnej zbradni, musiał ją znać".

Niestety. Gwałciciel i zbrodniarz ujdzie sprawiedliwości. Komandor policji Joseph Dileonardi powiedział, że policja nie dysponuje żadnymi poszlakami, które dopomogłyby do schwytania zboczeńca.

Dziś Dem. Komitet Nominacyjny Ustali Kandydata Na Mayora

Michael Bilandic, pełniący obowiązki mayora na okres sześciu miesięcy oznamił w niedzielę, iż w dniu dzisiejszym stawi się przed demokratycznym komitetem regularnej partii demokratycznej w Chicago, jako oficjalny kandydat na ten urząd.

Bilandic oświadczył w sobotę, iż przyjmuje zaproszenie Edmunda Kelly, przewodniczącego komitetu selekcyjnego i postawi swą kandydaturę o godzinie 10 rano. Bilandic podkreślił, że jeśli partia go wybierze będzie ubiegał się o wybór na mayora.

Ald. Edmund Vrdolyak, jeden z radnych, który odegrał wybitną rolę w wybraniu Bilandica przez radę miejską po śmierci mayora Daley powiedział, iż trzy czwarte nominacyjnych kandydatów zażądało stawienia się dziś Bilandica przed komitetem nominacyjnym.

Liczba oficjalnych kandydatów wzrosła w niedzielę, kiedy Robert L. Tucker, wybrany przez pewną ilość przywódców murzyńskich, wysunięty został jako oficjalny ich kandydat do prawyborów, które odbędą się dnia 19 kwietnia.

Ald. Roman Puciński, jedyny kandydat który od początku wysunął swą kandydaturę z reg. partii demokratycznej, również stawi się dziś przed komitetem nominacyjnym partii demokratycznej. Puciński zarzucił przy tym, iż część przywódców partyjnych wystąpiło ze zorganizowanym manewrem "na wybór Bilandica", chcąc zablokować innych kandydatów.

Puciński oświadczył, iż bezwzględnie stawi się przed komitet nominacyjny dziś o godz. 10 rano, gdyż zdolny jest on wygrać prawybory 19-go kwietnia. Dodał przy tym, iż posiada za sobą silne poparcie od polonijnego społeczeństwa, które stanowi najsilniejszą grupę etniczną w Chicago.

Oczekuje się w kołach demokratycznych, iż przed komitetem zjawi się dzisiaj również i Harry M. Semrow, przewodniczący podatkowej rady odwoławczej na powiat Cook.

W komitecie nominacyjnym, który zbiera się dziś o godz. 10 rano, w hotelu Bismarck zasiadać będzie 50 demokratycznych komitymanów wardowych pod przewodnictwem komitymana 47-ej wardy Edmunda Kelly.

15 Lat Więzienia Za Oszustwo

Stewart E. Siegel, lat 46, z Olympia Fields został skazany na 15 lat więzienia i 5 lat nadzoru sądowego za wyłudzenie tysięcy dolarów za różne reperacje oraz za wytępienie robactwa w mieszkaniach, które nigdy nie było wykonane. Wyrok wydał sędzia fed. sądu okręgowego, Bernard M. Decker.

Wznowiono Dochodzenia Przeciwko Właścicielowi Kantorów Wymiany

A. T. Tsoumas, były dyrektor Stanowego Departamentu Instytucji Finansowych (Illinois Department of Financial Institutions), któremu podlegają również kantory wymiany (currency exchanges), wyznaczył adwokata, Harry Palosa, do zbadania zarzutów łapownictwa wysuniętych przeciwko właścicielowi kilku kantorów wymiany.

Samuel Goldfarb, który wraz z członkami swojej rodziny prowadzi szereg kantorów wymiany, jest posądzony o dawanie łapówek byłemu urzędnikowi stanowemu w latach od 1974 do 1975. Urzędnik współpracował z biurem stanowego prokuratora, ale sprawa nigdy nie trfiła na drogę sądową.

Polos również zbada zarzuty wniesione przez dwóch byłych pracowników Goldfarba, którzy również twierdzą, że byli świadkami oferowania łapówek stanowym kontrolerom.

Jeżeli Polosowi uda się udowodnić, że łapówki były rzeczywiście wypłacane, licencja Goldfarba dla kantoru wymiany pnr. 74 W. Randolph może zostać cofnięta, ponieważ tam rzekomo wypłacano łapówki byłemu urzędnikowi stanowemu.

Tsoumas, który ustąpił ze stanowiska w ubiegły piątek, oświadczył, że nowy dyrektor będzie musiał zadecydować czy pozostałe licencje również powinny zostać cofnięte, jeżeli zarzuty zostaną potwierdzone.

Gub. Thompson wyznaczył Jamesa Nowlan na miejsce Tsoumasa. Nowlan oświadczył, że dochodzenia zostaną wszczęte natychmiast i dodał, że wkrótce spotka się z Polosem, w celu omówienia sprawy.

10-go grudnia gazeta Sum-Times ujawniła, że dokumenty Stanowego Urzędu Śledczego wykazały, że Goldfarb wypłacał łapówki stanowemu kontrolerowi o nazwisku Peterson w latach 1974 i 1975. Jak wskazują dokumenty, Goldfarb wypłacał kontrolerowi w sumie $200.

Chociaż urzędnik współpracował z biurem stanowego prokuratora, Goldfarb nigdy nie został postawiony w stan oskarżenia pomimo, że jego zeznania nie zgadzały się z zebranymi dowodami.

Dochodzenia zostały wznowione w ubiegłym miesiącu, kiedy uzyskano zeznania dwóch byłych pracowników Goldfarba donoszących o wypłacaniu łapówek innym stanowym kontrolerom. Wybierając Polosa, Tsourmas oświadczył, że koniecznie było wyznaczenie osoby z poza departamentu.

Zapowiedź Zwyżki Cen Wieprzowiny i Wołowiny

Rzeczoznawcy przewidują zwyżkę wieprzowiny w najbliższych dwóch do trzech tygodniach, gdyż z powodu silnych mrozów we wszystkich środkowo-zachodnich stanach, farmerzy nie przewożą wieprzy na rynek, po wypadkach gdy kilka wieprzy udusiło się pod naporem innych, stłoczonych nad nimi, by utrzymać ciepło.

Ceny wołowiny także mają być wyższe od spodziewanych, zarówno ze względu na niekorzystną pogodę, jak suszę w wielu stanach zachodnich i w rejonie Gór Skalistych - centrum hodowli bydła.

W styczniu, cena lepszych gatunków wołowiny wynosiła, w skali krajowej, $1.38 za funt, jak podaje Jay Wardell, zarządzający działu Beef Industry Council of chicago. Wardell mówi, że koszta wyżywienia żywego inwentarza są w zimie znacznie większe, gdyż zwierzęta podobnie jak ludzie, zużywają więcej kalorii i muszą jeść więcej, by utrzymać ciepło. Przy końcu 1978 roku, ceny wołowiny mogą zwiększyć się do $1.50 za funt.

Przedstawiciel przemysłu mięsnego przepowiada, że ceny wołowiny wzrosną już w roku bieżącym, gdyż w wielu środkowych, zachodnich i środkowo-zachodnich stanach, pastwiska zostały zniszczone z powodu suszy.

Dla hodowców wieprzy największym problemem jest transportacja do rynków i utrzymanie inwentarza w cieple. Verlo Butz, wiceprezes i sekretarz Pork Industry Group, chicagoskiej agencji mówi, że z powodu oblodzonych szos i wiatru do 50 mil na godzinę, rynek w Indianopolis - (Indianapolis Liverstic Market), otrzymał we czwartek, 27 stycznia, o 400 wieprzy mniej niż spodziewano. W rezultacie ceny odrazu podskoczyły z $40 za 100 funtów do $41.50.

Zwłoki Wydobyte z Rzeki Calumet

Nurkowie wydobyli zwłoki kierowcy furgonetki, która wpadła do rzeki Calumet z częściowo otwartego mostu przy 100th Street.

Zwłoki zostały zidentyfikowane jako Peter Krneta, lat 29, zam. pnr. 10153 S. Commercial Ave. Avaria elektryczna spowodowała, że most był częściowo otwarty.

Postrzelono Policjanta

Policjant został postrzelony w nocy z niedzieli na poniedziałek, podczas wymiany strzałów z bandytami przed tawerną, pnr. 2020 N. Oakley. Bandyci uciekli, rannego policjanta, Michaela Skiropolousa, przewieziono do szpitala Elżbietanek. Dwaj policjanci przybyli wskutek automatycznego alarmu z tawerny Benny's Place. Bandyci zauważyli policjantów gdy podchodzili do tawerny i odrazu zaczęli strzelać. Władze poszukują dwóch osobników w wieku około 23 lat, z grupy łacińskiej.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym